

Oświadczenie delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej na konferencji genewskiej podajemy na str. 3 i 4

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd. AB

Poznań, czwartek 13 V 1954 r.

Nr 113 [3169]

Cena 20 gr



Z KONFERENCJI GENEWSKIEJ
Delegacja radziecka z ministrem Molotowem na czele na sali obrad.

Fot. — CAF

Sprawa Korei

tematem wtorkowego posiedzenia konferencji genewskiej

Uczestnicy obrad wysłuchali z ogromną uwagą przemówienia ministra W. M. Molotowa

GENEWA (PAP)

Na wtorkowym posiedzeniu konferencji genewskiej przewodniczył brytyjski minister spraw zagranicznych Eden.

Pierwszy zabrał głos minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow, którego przemówienie wysłuchane zostało z ogromną uwagą przez uczestników konferencji.

Z kolei zabrał głos minister spraw zagranicznych

Uwaga, korespondenci

Wojewódzki Zjazd Korespondentów „Głos Wielkopolski” odbędzie się w dniu 22 bm. w Poznaniu w Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19. Początek obrad o godz. 9. Korespondenci otrzymają osobne zaproszenia.

Korei południowej, Pyung. Również tym razem — wbrew szumnym zapowiedziom — nie przedstawił on żadnego konkretnego planu rozwiązania kwestii koreańskiej i nie wniósł nic istotnego do dyskusji. Całe jego przemówienie poświęcone było obronie interwencji amerykańskiej w Korei. Wypowiedział się on równocześnie przeciwko wycofaniu wojsk amerykańskich z Korei. W sprawie wyborów Pyung powtórzył znów swoje poprzednie stanowisko, żądając przeprowadzenia wyborów jedynie w Korei północnej i pod obcym nadzorem.

Mówca wdał się następnie w obszernie rozważania na temat znaczenia i definicji pojęcia „demokracja” oraz oświadczył, że wzorem państwa demokratycznego jest reżim lisymanowski.

Następnie przemawiał mi-

nister spraw zagranicznych Belgii Spaak. Zaznaczył on, że konferencja szczęśliwie pokonała pierwsze trudności, ale później „niektórzy delegaci przeniesli dyskusję na płaszczyznę, która nie rokuje powodzenia”. W związku z tym — powiedział Spaak — należy się ściśle trzymać porządku dziennego.

Spaak powtórzył znaną wersję amerykańską o „interwencji ONZ w Korei” i wyraził pogląd, że przy rozwiązaniu problemu koreańskiego należy się kierować uchwałami ONZ. Nie odpowiedział on ani słowem na zarzuty, iż pod flagą ONZ interweniowały Stany Zjednoczone w wojnie w Korei, gwałcąc elementarne zasady ONZ i wolę narodu koreańskiego.

Belgijski minister spraw zagranicznych wypowiedział się z kolei przeciwko wycofaniu wojsk obcych z Korei. Krytykował on również stanowisko, iż sam naród koreański powinien rozwiązać problem Korei.

Na zakończenie swego polemicznego przemówienia Spaak powiedział: „najwyższy czas zaprzestać wszelkiej

polemiki i operowania ogólnikami...”

Następne posiedzenie odbędzie się 12 bm. Będzie ono poświęcone sprawie Indochin.

I CZĘŚĆ PRZEMÓWIENIA W. M. MOŁOTOWA PODAJEMY NA STRONIE 2.

Kierownicy partii i rządu ZSRR obecni na występach kijowskiego teatru opery i baletu im. T. Szewczenki

Przebywający obecnie w Moskwie w związku z obchodami 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją, kijowski Państwowy Teatr Akademicki im. T. Szewczenki wystawił 10 bm. na scenie Teatru Wielkiego ZSRR operę K. Dankiewicza „Bohdan Chmielnicki” według libretta W. Wasilewskiej i A. Korniejczuka. Opera obrazuje walkę narodu ukraińskiego o niezawisłość, o zjednoczenie się z Rosją.

Na przedstawieniu obecni byli G. M. Malenkow, N. S. Chruszczow, N. A. Bulganin, L. M. Kaganowicz, A. I. Mikojan, M. G. Pierwuchin, M. A. Susłow, P. N. Pospelow, N. N. Szatalin.

Z każdym dniem staje się piękniejsze miasto — bohater Stalingrad

MOSKWA (PAP)
Stalingrad staje się coraz piękniejszy. Po wojnie zbudowano wiele dzielnic mieszkaniowych, oddano do użytku nowe kluby, teatry, żłobki i przedszkola, instytucje lecznicze. W ciągu dwóch ostatnich lat powstały w Stalingradzie domy mieszkalne o łącznej powierzchni blisko 30 tys. m².

W roku bieżącym tempo budownictwa mieszkaniowego i kulturalno-bytowego jest jeszcze większe. Wznosi się budynki 6 instytucji naukowych, kilka szkół technicznych, pałac pracy, 2 kina, szkoły i wiele domów mieszkalnych. Zakończono budowę dworca kolejowego oraz części stadionu hutników. Dla pracowników fabryki tra-

rów wznosi się pałac kultury. W najbliższych dniach ludność otrzyma planetarium — dar dla miasta-bohatera od mas pracujących Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Codziennie na rozbudowę Stalingradu wydaje się przeszło milion rubli.

Pospiech Dullesa w tworzeniu militarnego bloku strefy Pacyfiku

NOWY JORK (PAP)
Jak donosi prasa amerykańska, sekretarz stanu USA Dulles prowadzi obecnie gorące rokowania z przedstawiicielami Anglii, Francji i szeregu krajów Azji wschodniej oraz zachodnich stref Pacyfiku w sprawie utworzenia bloku militarnego.

Jak podaje korespondent agencji United Press, Dulles pragnie jak najprędzej osiągnąć porozumienie w sprawie utworzenia sojuszu militarnego o szerokim zasięgu w Azji południowo-wschodniej. Korespondent podkreśla, że „w autorytatywnych kołach mówi się, iż Dulles pośpiesznie dąży do ustalenia składu uczestników projektowanego sojuszu i zobowiązań w zakresie obrony”, jakiego uczestnicy ci mają wziąć na siebie.

Korespondent stwierdza, że sekretarz stanu USA odbył w dniu 10 maja konferencję z ambasadorem Australii, ambasadorem Syjamu oraz z wysłannikiem prezydenta Filipin — gen. Romulo.

Kraków gościł historyków radzieckich

W Krakowie bawili przebywający obecnie w Polsce historycy radzieccy — A. M. Pankratowa, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, członek rzeczywisty Akademii Nauk ZSRR oraz I. W. Chrenow, wicedyrektor Instytutu Słownictwa Akademii Nauk ZSRR.

Historycy radzieccy zapoznali się z pracą katedr historycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Podczas pobytu w Krakowie A. Pankratowa w szczególności wygłosiła wykład pt.: „Główne problemy kształtowania się klasy robotniczej w Rosji”.

Kłabiński VII WYŚCIG POKOJU (Polonia Francuska) zwycięzca dwóch etapów



Edward Kłabiński (Polonia Francuska)

Ósmy etap Wyścigu Pokoju prowadził z Lipska do Karl-Marxstadt (144 km). Etap ten zakończył się zwycięstwem Polaka z Francji Edwarda Kłabińskiego, który uzyskał czas 3.53.51. Kłabiński wyprzedził o 6 sekund Francuza Picot i o 8 sekund Czechosłowaka Kubra. W eozłowce znalazło się dwóch Polaków: Królak zajął 7 miejsce w czasie 3.57.38, a W. Kłabiński jedenaste w czasie 3.57.47.

Dopiero po około 12 min. za zwycięzcą ukończyli etap Radasik i Wilczewski.

Trasa etapu do Karl-Marxstadt była wybitnie górską. Walka rozpoczęła się zaraz po starcie ostrym. Kolarze ruszyli w szybkim tempem. Po kilku kilometrach pozostali już w tyle pierwsi „maruderzy”. Był wśród nich m. in. Hindus Dhan Singh, który mimo kontuzji kolana jedzie ambitnie, Norweg Slendal, Trefflich (NRD) i wielu innych. Na 30 km z grupy prowadzącej wyścig próbuje ucieczki Francuz Picot, pociągając za sobą Edwarda Kłabińskiego, Francuza Zosi, Czechosłowaka Kubra oraz Wilczewskiego. Ucieczka udaje się i w miejscowości Meerane, na 59 km piątką ta ma już około 2 min. przewagi nad następną grupą, w której jadą wszyscy pozostali Polacy. W Meerane następuje jeden z najtrudniejszych odcinków etapu. Kolarze mają tu do pokonania bardzo ostre wzniesienie, na którym

(Ciąg dalszy na str. 6)

Z ostatniej chwili

Do 114 km etapu z Karl-Marxstadt do Bad Schandau start nastąpił o godz. 14.25. Już po 20 km jazdy stracili łączność z główną grupą kolarzy Olsen i Trefflich, pozostając o 4 min. w tyle wskutek defektu. Na 30 km ugrupowanie zawodników zmieniło się już poważnie. Na czele jechało 10 kolarzy i to: Picot (Francja), Schur (NRD), Dymitrow i Dimow (Bułgaria), de Boeck (Belgia), Kubr i Klich (Czechosłowacja), Gstaalner (Austria), Kłabiński (Polonia Franc.) i van Meenen (Belgia). 100 m za nimi podążali Polacy Kłabiński i Radasik, prowadząc 15-osobową grupę, w której również przebywał Królak i Dalgard.

Dreźnie przejechali kolarze o godz. 16.35, a lotny finisz wygrali w równym czasie bracia Kłabiński, po czym za nim jechali Gstaalner, Boeck, Klich i Kubr, van Meenen i Schur. O minutę później mijali Dreźnie Klewcow (ZSRR), Verplaets i van Schill (Belgia).

Na metę IX etapu w Bad Schandau wjechał jako pierwszy nasz rodak z Francji Edward Kłabiński, a za nim Schur (NRD), Verplaets (Belgia), Klewcow (ZSRR) oraz Kłabiński (Pol-

ska) i zwała grupa składająca się z następujących kolarzy: Kerhoven (Belgia), Kubr (CSR), Picot (Francja), Kowlew (Bułgaria) i Klich (CSR). O minutę później przybyło 22 kolarzy prowadzonych przez Królaka. W tej stawce był również Radasik.

Ostatnia partia zadecyduje

Smysłow 11,5 : 11,5 Botwinnik

W przedostatniej 23 partii meczu szachowego o mistrzostwo świata Smysłow wygrał z Botwinnikiem w 28 ruchu i wyrównał stan meczu na 11,5:11,5 pkt. Ostatnia 24 partia, która zadecyduje o tytule mistrzowskim, rozegra na zostanie 13 bm.

Czas kończyć sadzenie ziemniaków i siew buraków

Piękna, słoneczna pogoda sprzyja intensywnym pracom w polu przy sadzeniu ziemniaków i siewie buraków. Według nadesłanych ostatnio meldunków w gospodarstwach indywidualnych naszego województwa obsadzono ziemniakami 82 proc. przewidzianego arealu, a burakami obsiano 70 proc. W pracach tych przodują jak dotychczas rolnicy powiatów: gostyńskiego, jarocińskiego, rawickiego i konińskiego.

Na polach Zjednoczenia PGR — Poznań kończy się już siew buraków cukrowych. Do obsiania zostało jeszcze tylko 10 proc. arealu przeznaczonego pod te plantacje. W Zjednoczeniu tym zbyt wolno natomiast przemieszczają prace przy sadzeniu ziemniaków. Wsadzono je bowiem na 42 proc. arealu. Poważnie opóźniły się prace w zespołach: Konarzewo i Sapowice, pow. Poznań, gdzie do chwili obecnej zasadzono ziemniaki zaledwie w 23 procentach oraz w zespole Pomarańczowice (34 proc.). Znacznie lepiej przebiegają prace przy wysiewie buraka.

Dobrze przebiega siew buraków i sadzenie ziemniaków w spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa. Dotychczas spółdzielnie zasadziły ziemniakami 86 proc., a burakami obsiały 77 proc. przeznaczonego na te uprawy arealu. W rejonie POM Fogożela, pow. Krotoszyn, wszystkie spółdzielnie produkcyjne (15) ukończyły sadzenie ziemniaków podobnie, jak w rejonie POM Jarocin.

Członkowie spółdzielni produkcyjnych! Robotnicy PGR! Chłopi! Wykorzystujcie każdą chwilę do prac polowych. Już czas kończyć siew buraków i sadzenie ziemniaków. Czekają bowiem dalsze pilne prace, jak: obróbka zasiewów, siew lincry, konopki, fasoli i prosa, przygotowania do sianokosów i suszenia koniżyny. — Przyspieszajcie prace, zwiększając tym samym swoje plony!

UWAGA! UWAGA! Stonka



Groźny ten szkodnik pól ziemniaczanych pojawił się już w województwie zielonogórskim, w powiecie ciegowskim i międzyrzeckim. Jedno z ognisk ujawniono w pszenicy zasianej na zeszłorocznym kartofli-sku. Oba powiaty, w których znaleziono ogniska stonki, sąsiadują z naszym województwem. Dlatego liczyć się należy, że i na naszym terenie może pojawić się wróg pól ziemniaczanych.

Fakty te powinny zmobilizować wiecej do większej niż w roku ubiegłym czujności i częstszych przeglądów kartofli-sku. Pierwszą lustrację wstępną wyznaczyły władze wojewódzkie na 18 maja, drugą na 25 maja. Nie znaczy to, by tylko w tych dniach lustrować pola. Trzeba to czynić jak najwcześniej i najczęściej. Nie wolno nam

dopuszczać do rozpanoszenia się stonki, gdyż w konsekwencji zagraża ona nie tylko uprawom ziemniaka, ale i hodowli.

Państwo wyposażyło rolnictwo w roku bież. w duże ilości środków chemicznych oraz wszelkiego rodzaju aparatów do ich rozpryskiwania, włożyło ogromny wysiłek w organizację przygotowanie walki. Wszystko to winno dopomóc zalogom PGR-owskim, spółdzielniom produkcyjnym i chłopstwu pracującemu indywidualnie do skutecznego zwalczania stonki.

Tegoroczna akcja przeciwstonkowa już od samego początku musi być prowadzona sumiennie. Nie może być lustracji pobieżnych, a wszelkie ujawnione ogniska należy natychmiast likwidować!

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Jak podaje Zarząd Ochrony i Kwarantanny Roślin, w województwie poznańskim pojawiła się już stonka ziemniaczana. Owady te znaleziono wczoraj w gromadzie Gajewo, gmina Jędrzejewo, pow. Trzcianka oraz na polach spółdzielni produkcyjnej Włoszakowice, w powiecie leszczyńskim. W związku z tym apelujemy do wszystkich rolników o ścisłe przestrzeganie przepisów dotyczących walki ze stonką.

Chłopi! Zgłaszajcie natychmiast u najbliższych władz gminnych każde napotkanie na waszych polach ogniska stonki. Leży to w Waszym interesie, bowiem w porę zniszczone ognisko stonki zmniejszy straty ziemniaków — podstawowej paszy dla trzody chlewnej.

ONZ jako strona wojująca

nie może występować w charakterze bezstronnego organu międzynarodowego

w rozwiązaniu problemu koreańskiego

Pierwsza część przemówienia min. W. M. Mołotowa na konferencji genewskiej

GENEWA (PAP)

Na wtorkowym posiedzeniu konferencji genewskiej, poświęconym kwestii koreańskiej minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wygłosił następujące przemówienie:

Dotychczasowa dyskusja nad kwestią koreańską dowodzi, że istnieją znaczne różnice w poglądach na rozwiązanie tego zagadnienia.

Koreańska Republika Ludowa - Demokratyczna przedstawiła na konferencji propozycję w sprawie przywrócenia jedności Korei jako nie zależnego i demokratycznego państwa. Propozycję tę zostawił poparte przez Chińską Republikę Ludową i Związek Radziecki. Wychodzą one z założenia, że przywrócenie jedności Korei jest przede wszystkim sprawą samych Kореаńczyków, sprawą narodu koreańskiego. Zgodnie z tym odrzuca się wszelkie próby narzucenia narodowi koreańskiemu niemożliwych dla niego do przyjęcia rozwiązań w sprawie politycznej i społecznej struktury państwa koreańskiego. Bez względu na to, co mówią inni, rząd radziecki może z całkowitą usprawiedliwieniem oświadczyć, że powzięcie stanowiska Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej odpowiada zasadom demokratyzmu, a zarazem żywotnym interesom i narodowym prawom narodu koreańskiego.

Na konferencji naszej przedstawiono również inne stanowisko w sprawie koreańskiej. Sprowadza się ono do tego, by narzucić narodowi koreańskiemu nielegalną uchwałę Zgromadzenia Ogólnego ONZ, powziętą 7 października 1950 r. w okresie największego nasilenia wojny koreańskiej. Uchwała Zgromadzenia Ogólnego, powzięta wbrew protestom Związku Radzieckiego i szeregu innych państw należących do ONZ, była próbą pozbawienia agresywnych planów zmierzających do tego, by oddać pod faktyczną kontrolę sił zbrojnych USA nie tylko Koreę południową, lecz również Koreę północną.

Sprawa zjednoczenia Korei wyłoniła się już na moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i ZSRR w grudniu 1945 roku

Rozpatrując kwestię koreańską na konferencji genewskiej powinniśmy pamiętać o rozwoju wydarzeń w Korei po zakończeniu drugiej wojny światowej.

Latem 1945 r. zgodnie z porozumieniem między sojusznikami w wojnie przeciwko militarystycznej Japonii, wojska radzieckie wkroczyły na terytorium Korei, położone na północ od 38 równoleżnika, zaś wojska USA — na terytorium położone na południe, od 38 równoleżnika. Zadaniem ich było przyjęcie kapitulacji wojsk japońskich rozgromionych przez armię radziecką i udzielenie w ten sposób pomocy narodowi koreańskiemu w wyzwoleniu się spod okupacji japońskiej, która trwała blisko 40 lat. Zrozumiałe jest, że w wyniku takiej sytuacji sprawa warunków zjednoczenia Korei północnej i południowej w jednolite państwo demokratyczne nabrała szczególnego znaczenia.

Przedstawiony wówczas przez rząd USA plan w sprawie Korei od razu wykazał, że rząd USA nie brał pod uwagę kwestii odbudowy niepodległego państwa koreańskiego. Stany Zjednoczone zaproponowały rozciągnięcie nad Koreą na okres 5—10 lat powiernictwa czterech państw (USA, Anglia, Chiny i ZSRR), które miały utworzyć specjalny organ administracyjny dla

Na mocy tej uchwały Zgromadzenie Ogólne utworzyło „komisję ONZ do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei”. Postawiono przy tym za danię zapewnienia tzw. „ustabilizowanej sytuacji” nie tylko w Korei południowej, lecz również „w całej Korei”, próbując w ten sposób dokonać wojskowej okupacji całej Korei i usprawiedliwić rozszerzenie agresji amerykańskiej na Dalekim Wschodzie. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej zdecydowanie zaprotestował przeciwko tej nielegalnej uchwale, której celem było zagarnięcie Korei północnej. Kiedy na obecnej konferencji nalega się ponownie na realizację tej nielegalnej uchwały, to podejmując się tym samym jedynie próby osłonięcia flagą ONZ zabójczych planów mocarstw agresywnych wobec Korei. Ci, którzy nalegają na realizację tej nielegalnej uchwały Zgromadzenia Ogólnego, pragną w obecnych rokowaniach uzyskać to, czego nie udało się osiągnąć siłą w toku trzydziestoletniej wojny w Korei.

Wszystko to zmusza do szczegółowego omówienia roli ONZ w wydarzeniach koreańskich. Jest to tym bardziej konieczne, że również na obecnej konferencji dość często przedstawia się w fałszywym świetle znane wszystkim fakty związane z wydarzeniami w Korei. W rzeczywistości natomiast ONZ chyba nigdy nie znajdowała się w tak poniżającej sytuacji jak w czasie wydarzeń koreańskich. Fakty dowodzą, że w danym wypadku USA dążąc do urzeczywistnienia swoich planów w Korei, wykorzystywały flagę ONZ dla celów nie mających nic wspólnego z interesami, prawami i celami tej międzynarodowej organizacji.

Korei. Plan ten został przez Związek Radziecki odrzucony. Na żądanie ZSRR powzięto na konferencji moskiewskiej 27 grudnia 1945 roku następującą zasadniczą uchwałę:

„W celu odbudowy Korei jako niepodległego państwa oraz stworzenia warunków rozwoju kraju na zasadach demokratycznych i jak najszybszej likwidacji zgnębnych następstw długotrwałego panowania japońskiego w Korei, powołuje się tymczasowy koreański rząd demokratyczny, który podejmować będzie wszelkie niezbędne kroki dla rozwoju w Korei przemysłu, transportu i rolnictwa oraz kultury narodowej.”

W celu wcielenia w życie uchwały konferencji moskiewskiej, do której to uchwały przyłączył się również rząd chiński, utworzono wspólna radziecko - amerykańską komisję, złożoną z przedstawicieli dowództwa wojsk radzieckich i amerykańskich w Korei.

Rząd USA, który podpisał porozumienie w sprawie utworzenia tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego, nie poszedł jednak drogą zapewniającą realizację tej uchwały. Wspólna komisja radziecko - amerykańska zbierała się kilkakrotnie w ciągu 1946 i 1947 roku w Seulu w celu rozpatrzenia tej

kwestii, porozumienia jednak nie osiągnięto. Przedstawiciele amerykańscy usiłowali w istocie rzeczy sprowadzić do zera rolę demokratycznych organizacji Korei północnej i południowej w konsultacjach z wspólną komisją. Na terytorium Korei południowej opierali się oni na niewielkich grupach reakcyj-

Flaga ONZ służyła jedynie do zamaskowania udziału szeregu państw w wojnie koreańskiej

Od tej chwili zaczynają się podejmowane przez rząd USA próby wykorzystywania flagi ONZ w tym celu, by sytuacja w Korei rozwijała się w pożądanym dla kierunku. Stany Zjednoczone przestały się przy tym liczyć z uchwałą konferencji moskiewskiej, pod którą figurował podpis ministra spraw zagranicznych USA. Przestały również liczyć się z faktem, że sprawa koreańska, jako bezpośrednio związana z następstwami wojny, nie należy do kompetencji Organizacji Narodów Zjednoczonych, co jasno wynika z artykułu 107 Karty Narodów Zjednoczonych.

W latach 1947—1949 delegaci amerykańscy w ONZ usiłowali wszelkimi sposobami wykorzystać tę międzynarodową organizację dla swych celów. Mimo protestów Związku Radzieckiego i szeregu innych państw, które wskazywały na nielegalny charakter dyskusji nad kwestią koreańską w Organizacji Narodów Zjednoczonych, narzucili oni Zgromadzeniu Ogólnemu rozpatrzenie tego zagadnienia. Sprawa sprowadziła się przy tym do dwójakiego rodzaju posunięć, których niedopuszczalność jest oczywista.

W ten sposób rozpoczął się pierwszy etap wykorzystywania flagi ONZ dla bezprawnej ingerencji USA w sprawy koreańskie.

Powołana na mocy uchwały Zgromadzenia Ogólnego komisja do spraw Korei w istocie rzeczy zmuszona była stwierdzić, że w Korei południowej panuje antydemokratyczny, sprzedajny, terrorystyczny reżim Kiki Li Syn-mana. Ale jednocześnie komisja ta wystąpiła w roli protektora tego antyludowego reżimu. Doszło do tego, że Koreańska Komisja ONZ odgrywała nawet rolę obserwatora w zainicjowanych w Korei południowej „wyborach do parlamentu”, aczkolwiek wybory te były jednym pasmem zniechęcia sił policji nad narodem koreańskim, nagrywania się z jego

nych oderwanych od narodu i zainteresowanych w zła-wieniu jego demokratycznych dążeń. Stanowisko przedstawieli amerykańskich uniemożliwiło wspólnej komisji radziecko - amerykańskiej powzięcie jakiegokolwiek decyzji w sprawie utworzenia tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego.

praw i elementarnych zasad demokracji. Z drugiej strony, komisja ta podjęła próbę rozciągnięcia swej działalności również na Koreę północną. Były to próby rozciągnięcia antyludowego południowo-koreańskiego reżimu na całą Koreę. Jednakże wszystkie tego rodzaju zakusy napotykały zdecydowany opór ludności Korei północnej i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Jednocześnie z tymi próbami ingerencji w wewnętrzne sprawy Korei północnej, podjętymi przez ONZ, Li Syn-man przeszedł do jawnych pogroźek rozpoczęcia wojny przeciwko Korei północnej. Tak więc, we wrześniu 1949 r. Li Syn-man w liście do profesora amerykańskiego Olivera głosił, że „z psychologicznego punktu widzenia chwila obecna jest najwłaściwszą do podjęcia agresywnych kroków i połączenia się z lojalną w stosunku do nas częścią armii komunistycznej na północy kraju, by zlikwidować pozostałą jej część”. 30 grudnia 1949 r. Li Syn-man otwarcie oświadczył, że w nowym roku (tj. 1950) stawia sobie za cel zagarnięcie Korei północnej. Mówił on wówczas, że „w nowym roku w związku ze zmianą sytuacji międzynarodowej powinniśmy zjednoczyć własnymi siłami Koreę południową i północną”. W ten sposób li synmanowcy przygotowywali wojnę w Korei, działając pod opiekunką skrzydłami Stanów Zjednoczonych.

Narzucona z zewnątrz wojna w Korei wybuchła w czerwcu 1950 r. Wojna ta przekształciła się w trzydzielną interwencję zbrojną Stanów Zjednoczonych. Zrobiono przy tym wszystko, by osłonić tę wojnę flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Od tej chwili zaczął się drugi etap wykorzystywania flagi ONZ w celu bezprawnej, i do tego jawnej, agresywnej ingerencji USA w sprawy koreańskie lub ściślej mówiąc, w wojnę koreańską.

Prawdziwy stan rzeczy natomiast ilustrują następujące fakty:

27 czerwca 1950 r. prezydent Truman oświadczył, że wydał rozkaz wojskom amerykańskim, by przystąpiły do wojny przeciwko Korei północnej. Ponadto amerykańska marynarka wojenna, która znajdowała się na Dalekim Wschodzie, otrzymała rozkaz: „zapobiec atakowi na Formozę (Taiwan)”, co było równoznaczne z faktyczną okupacją chińskiej wyspy Taiwan. Oznaczało to, że rząd USA przeszedł od polityki przygotowywania agresji do bezpośrednich aktów agresji i wkroczył na drogę nie zamaskowanej ingerencji w sprawy Korei i Chin.

Dopiero po tym rozkazie Truman, który rozpętał agresję amerykańską w Korei, zebrał się 27 czerwca Rada Bezpieczeństwa uchwalając za leczenia w sprawie udziału państw - członków Organizacji Narodów Zjednoczonych w tej wojnie, co przedstawiono jako pomoc dla reżimu południowo-koreańskiego.

Zarówno uchwała Rady Bezpieczeństwa z 27 czerwca i po przednia uchwała z 25 czerw-

niafskie potrzebowały takiego parawanu.

Oficjalne oświadczenia amerykańskie złożyły później wiele oświadczeń, w których wyszły na jaw rzeczywiste powody udziału Stanów Zjednoczonych w wojnie koreańskiej. Tak np. generał amerykański van Fleet oświadczył szczerze w styczniu 1952 roku: „Jakaś Korea musiała się zdarzyć albo tu, albo w jakiejś innej części świata”. Uzasadniał on udział Stanów Zjednoczonych w wojnie koreańskiej tym, że dzięki tej wojnie wytworzyła się sytuacja, w której „fabryki nasze produkują dziś znów coraz więcej broni”. Jasne jest, że wojna w Korei pomogła prowadzić politykę wyścigu zbrojeń, co bardzo odpowiadało agresywnym planom Stanów Zjednoczonych. W latach 1950 do 1953 aż do chwili podpisania rozejmu w Korei Organizacja Narodów Zjednoczonych podejmowała szereg uchwał w sprawie Korei. Poczynając od sierpnia 1950 roku, gdy Związek Radziecki znowu zaczął brać udział w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa, firmowanie agresji amerykańskiej w Korei przez Radę Bezpieczeństwa było już niemożliwe. Od tego momentu w roli parawanu zaczęło występować Zgromadzenie Ogólne ONZ, co w niemałym stopniu podważyło jego autorytet międzynarodowy.

Należy tu przypomnieć, że wszystkie te uchwały Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego były podejmowane bez uwzględnienia interesów narodu koreańskiego i bez udziału przedstawicieli narodu koreańskiego w dyskusji nad tymi uchwałami. Wystarczy stwierdzić, że przedstawiciele Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nie wysłuchano ani razu w ONZ w czasie rozpatrywania kwestii koreańskiej.

Wśród uczestników wojny przeciwko Korei północnej figuruje oprócz Korei południowej 16 państw, a mianowicie: Stany Zjednoczone, Anglia, Francja, Belgia, Holandia, Kanada, Australia, Nowa Zelandia, Unia Południowo-Afrykańska, Turcja, Kolumbia, Grecja, Luksemburg, Syjam, Filipiny, Abisynia. Lista tych krajów dowodzi, że większość wymienionych uczestników wojny to państwa posiadające kolonie i zainteresowane w utrzymaniu reżimu kolonialnego. Nie jest przypadkiem, że w wojnie tej nie brały prawie udziału kraje Azji. Nie chciały brać udziału np. żadne z państw azjatyckich wchodzących w skład wspólnoty brytyjskiej. Co się zaś tyczy pozostałych krajów Azji, które mimo wszystko uczestniczyły w tej wojnie, to nie trudno dostrzec, że chodzi o takie państwa, które w rzeczywistości nie mają jeszcze minimum niepodległości i samodzielności działania, bądź też uzależnione są całkowicie od głównych państw agresywnych.

Fakty dowodzą, że wojska, które wtargnęły na terytorium Korei północnej, miały tylko sztyld Organizacji Narodów Zjednoczonych. W istocie zaś obce wojska, które brały udział w wojnie przeciwko Korei północnej, składały się co najmniej z 9/10 z wojsk USA. Pozostałych 15 państw dostarczyło nie więcej niż 1/10 obcych sił zbrojnych, które brały udział w wojnie koreańskiej. Udział ich stanowił tylko sztyld dla agresji amerykańskiej w Korei.

Wynika z tego również, kto ponosi główną odpowiedzialność za wyjątkowo okrutny, barbarzyński i nieludzki charakter prowadzenia wojny, na potwierdzenie czego przytaczano w swoim czasie wiele faktów. Nie zmniejsza to jednak odpowiedzialności innych państw, które brały udział w awanturze koreańskiej. Nie można pominąć również tych faktów, które dotyczą już okresu po zawarciu rozejmu w Korei.

Jak wiadomo, natychmiast po zawarciu rozejmu rozpoczęły się rokowania między Stanami Zjednoczonymi a Koreą południową w sprawie zawarcia układu militarnego. Układ ten został podpisany w październiku 1953 roku pod nazwą „układu o obronie wzajemnej między USA a Republiką Koreańską”.

Jednakże każdy rozumie, że istota tego układu militarnego nie polega na zapewnieniu „obrony wzajemnej” Korei południowej i Stanów Zjednoczonych, lecz na czymś zupełnie innym.

Przy pomocy tego układu agresywne koła amerykańskie pragną zapewnić sobie jeszcze jedną bazę wojenną, aby w dalszym ciągu zagrażać zarówno Korei północnej jak i Chińskiej Republice Ludowej. Układ ten stanowi obecnie jedną z głównych przeszkód na drodze do realizacji praktycznych kroków w kierunku zjednoczenia Korei południowej i północnej.

Stany Zjednoczone zawierając z Koreą południową układ o „obronie wzajemnej”, nie usiłowaly już maskować się flagą ONZ. Tym razem działały one w taki sposób, aby mieć jak największą swobodę działania w wypadku, gdyby uznano za celowe rozpoczęcie nowej agresji na półwyspie koreańskim.

Jakie wnioski wobec ONZ można wyciągnąć z faktów dotyczących wojny w Korei? Wnioski te są jasne. W rezultacie szeregu bezprawnych posunięć Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Organizacja Narodów Zjednoczonych straciła się na pozycję strony wojującej w Korei. Flagą ONZ została w istocie rzeczy użyta jedynie dla zamaskowania agresji amerykańskiej. W opinii narodów całego świata fakt, że ONZ stała się stroną wojującą, obniżył w znacznym stopniu autorytet tej międzynarodowej organizacji. W tej sytuacji ONZ pozbawiła się możliwości występowania w charakterze bezstronnego organu międzynarodowego i nie może już wykonywać obiektywnie swych funkcji w rozwiązaniu problemu koreańskiego.

Chcemy współpracy USA w dziedzinie pokoju a nie wojny Oświadczenie Bevana

Przemawiając w tych dniach w Walii przywódca lewicowego skrzydła labourystów A. Bevan, powiedział m. in.:

„Musimy oświadczyć Stanom Zjednoczonym, że gotowi jesteśmy do jak najdalej posuniętej współpracy w celu umocnienia pokoju, lecz nie do wojny”. Nawiązując do stanowiska delegacji USA na konferencji genewskiej, Bevan wyraził przekonanie, że gdyby delegacja amerykańska przybyła do Genewy z intencją uznania Chińskiej Republiki Ludowej, pokój byłby zapewniony.

Polska Zegluga Morska przoduje w dziedzinie racjonalizacji

Ostatnio Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Żeglugi podsumował wyniki współzawodnictwa w I kwartale br. o tytuł najlepszego przedsiębiorstwa reortu żeglugi w dziedzinie racjonalizacji. Zwycięstwo i porzec przechodził przypadki w udziale Polskiej Żegludze Morskiej.

Wietnam żąda pokoju, niepodległości, jedności i demokracji

Oświadczenie delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej na konferencji genewskiej

GENEWA (PAP)

Na poniedziałkowym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie szef delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, wicepremier Pham Wadong wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

W imieniu narodu i rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej uważa za konieczne przedstawienie swego stanowiska w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach. Zasadnicze stanowisko narodu i rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej jest następujące: **POKÓJ, NIEPODLEGŁOŚĆ, JEDNOŚĆ, DEMOKRACJA.**

Kolonizatorzy francuscy po zagarnięciu naszego kraju realizowali skrajnie brutalną politykę, która miała na celu rozbicie jedności naszego narodu, wyzysk i eksterminację ludności. Od tego czasu naród wietnamski coraz bardziej zespalał swe szeregi, walczył bohaterstwo przeciwko najeźdźcom o swą niepodległość, o jedność kraju, o prawo do korzystania ze swobód demokratycznych, o pokojową egzystencję na swym terytorium narodowym.

Od pierwszego dnia okupacji japońskiej naród wietnamski zjednoczył się wokół Ligi Niepodległości Wietnamu (Wietminh) i w ścisłej współpracy z narodami całego świata, które toczyły gigantyczną walkę przeciwko faszystom, powstał do walki zbrojnej przeciwko faszystom japońskim i ich kolejnym pachołkom, naprzód francuskim, a następnie wietnamskim.

W sierpniu 1945 roku, w przededniu kapitulacji Japonczyków, zebrał się w wyzwolonej strefie Wietnamu kongres przedstawicieli narodu wietnamskiego, w którym wzięło udział kilkuset delegatów, reprezentujących różne partie i organizacje patriotyczne.

Kongres powołał decyzję w sprawie powszechnego powstania i wybrał do kierowania powstaniem Narodowy Komitet Wyzwolenia pod przewodnictwem wielkiego wodza narodu wietnamskiego Ho Szi-mina. Cała ludność na północy i południu kraju, w miastach i wsiach z entuzjazmem wzięła udział w tym powszechnym powstaniu i w ciągu bardzo krótkiego czasu przejęła władzę po Japonczykach i po rządzie Bao Daia. Powstanie powszechne zakończyło się zwycięstwem w całym kraju w dniu 19 sierpnia 1945 roku.

2 września 1945 roku prezydent Ho Szi-min z polecenia rządu tymczasowego proklamował Wietnamską Republikę Demokratyczną.

W ten sposób w wyniku 80-letniej walki przeciwko kolonizatorom francuskim i 4-letniej walki przeciwko faszystom japońskim, naród

wietnamski obalił panowanie obcych najeźdźców, utworzył Wietnamską Republikę Demokratyczną, wcielił w życie najgłębsze aspiracje i święte prawo całego narodu wietnamskiego do niezawisłości narodowej, integralności terytorialnej, swobod demokratycznych i pokojowej egzystencji na terytorium narodowym.

W dziedzinie polityki wewnętrznej rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej nazajutrz po objęciu władzy ogłosił ustawy gwarantujące podstawowe prawa ludności: prawa człowieka, swobody demokratyczne, prawo do własności. Rząd przystąpił z zapałem do wykonania chlubnego zadania: mobilizowania, organizowania i kierowania działalnością mas ludowych w ich walce przeciwko głodowi, analfabetyzmowi i obcej inwazji.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej określił jasno swą politykę zagraniczną w deklaracji ministerstwa spraw zagranicznych z 3 października 1945 roku:

„Wietnam toczy ciężką walkę. Polityka zagraniczna Wietnamu ma na celu doprowadzenie tej walki do zwycięskiego zakończenia przy pomocy odpowiednich środków i w oparciu o zasady Karty Atlantycznej.

a) W związku z tym Wietnam pragnie gorąco przyjaźni i szczerzej współpracy z narodami zjednoczonymi na zasadzie równości i wzajemnej pomocy w celu ustanowienia trwałego pokoju na całym świecie.

b) W stosunku do Francji polityka Wietnamu jest następująca: życie i mienie obywateli francuskich będzie chronione zgodnie z prawem międzynarodowym, jeśli będą oni przestrzegali ustaw oraz respektowali niezawisłość i suwerenność Wietnamu. Jesteśmy natomiast zdecydowani walczyć przeciwko kolonizatorom francuskim, którzy przygotowują się do rozpętania wojny w celu ponownego zagarnięcia naszego kraju.

Wietnamska Republika Demokratyczna dąży do uregulowania wzajemnych interesów obu krajów.

c) Wietnam gotów jest nawiązać przyjazne stosunki z narodami uściskami i współpracować z nimi na zasadach równości w celu udzielania sobie wzajemnej pomocy i poparcia, by utrzymać i umocnić swą niezawisłość narodową.

W szczególności Wietnam utrzymuje stosunki oparte na zasadzie samookreślenia z przyjaźnionymi narodami Khmeru i Patet Lao.

Wynik nieoczekiwanego ataku w dniu 23 września 1945 roku zdobył Saigon i stał się rozszerzył wojnę na południe w część Indochin. W ten sposób rozpoczął się podbój wojskowy Indochin przez francuskich kolonizatorów.

Tym samym kolonizatorzy francuscy ponoszą odpowiedzialność za rozpętanie wojny w Indochinach.

Po dokonaniu najazdu na południową część Indochin francuski korpus ekspedycyjny przygotowywał się do rozszerzenia wojny na północną część Indochin.

Jednakże kolonizatorzy francuscy zaczęli sobie uświadamiać, że mają przeciwko sobie cały naród zdecydowany do obrony swej niepodległości i zespólny do walki wokół rządu, który został przez naród ten wybrany i który symbolizuje jego

dążenia do pokoju, wolności i dobrobytu.

Rzeczywistość ta miała taką wymowę i siłę, że Francja zgodziła się w dniu 6 marca 1946 roku na podpisanie z Wietnamską Republiką Demokratyczną wstępnego porozumienia, na mocy którego „rząd francuski uznał Wietnamską Republikę za wolne państwo” i zobowiązał się do zaprzestania działań wojennych, wszczętych przeciwko Wietnamowi 23 września 1945 roku.

Jednakże dla kolonizatorów francuskich porozumienie z 6 marca 1946 roku było jedynie środkiem umożliwiającym sprowadzenie ich wojsk do północnych Indochin, „powrót do Hanoi” — jak pisał generał Leclerc w liście z 27 marca 1946 roku — i tym samym kontynuowanie ich polityki podbojów kolonialnych.

W porozumieniu wstępnym z 6 marca 1946 roku jedynie następująca klauzula ma ich zdaniem doniosłe znaczenie:

„Rząd Wietnamu oświadcza, iż gotów jest dopuścić (do Indochin) w drodze pokojowej wojska francuskie, które zastąpią wojska chińskie zgodnie z układami międzynarodowymi”.

Jeśli chodzi o inne klauzule dotyczące niepodległości i jedności Wietnamu, to artykuł pierwszy głosi:

„Rząd francuski uznaje Republikę Wietnamską jako wolne państwo, mające swój rząd, parlament, armię i finanse i stanowiące część Federacji Indochińskiej i Unii Francuskiej.

Artykuł dotyczący zawieszenia broni głosi:

„Każda z układających się stron podejmie wszelkie kroki niezbędne do natychmiastowego przerwania działań wojennych, utrzymania wojsk na ich obecnych pozycjach i stworzenia atmosfery sprzyjającej natychmiastowemu rozpoczęciu przyjaznych i szczerych rokowań”.

Kolonizatorzy francuscy ignorowali i ustawicznie gwałcili te postanowienia. Jeśli chodzi o rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, kontynuował on swą pokojową politykę. Uczynił on wszystko, aby odbyła się konferencja w Fontainebleau. W chwili otwarcia konferencji i podczas jej trwania francuscy kolonizatorzy dokonali pospiesznie aktów agresji poważnie podważających niepodległość, jedność i suwerenność Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, co było pogwałceniem ducha i liter wstępnego porozumienia z 6 marca 1946 roku. Jednakże prezydent Ho Szi-min pragnął uniknąć kompletnego fiaska konferencji w Fontainebleau i rozładować napiętą atmosferę stworzoną niemal wszędzie przez francuskich kolonizatorów, pragnąc dalej pozostawić otwartą drzwiami dla przyszłych rokowań, zawarł 14 września 1946 roku z rządem francuskim porozumienie w sprawie modus vivendi.

Następujący artykuł tego porozumienia zasługuje na specjalną uwagę:

„Art. 9. Dążąc do możliwie jak najszybszego przywrócenia w Kochinchinie i w południowym Annamie porządku publicznego, niezbędnego dla nieskrępowanego rozwoju swobód demokratycznych, jak również dla podjęcia stosunków handlowych, i zdając sobie sprawę z dodatnich konsekwencji zaprzestania przez obie strony wszelkich wrogich akcji i gwałtów, rząd francuski i rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej uzgodniły co następuje:

a) Obie strony zaprzestają wszelkich gwałtów i wrogich akcji;

b) porozumienia między do wództwem francuskim i do wództwem wietnamskim ustala warunki wprowadzenia w życie i kontroli wykonania kroków przyjętych za wspólną zgodą.”

Jednakże kolonizatorzy francuscy nie chcieli pokoju. Ich jedynym celem było rozszerzenie działań wojennych,

aby móc opanować całe Indochiny.

Wbrew postanowieniom porozumienia z 14 września 1946 roku kolonizatorzy francuscy ustanowili własną służbę celniczą w Haifongu i od 20 listopada 1946 roku prowokowali krwawe incydenty: ich artyleria zabiła dziesiątki tysięcy osób spośród ludności cywilnej. W tym samym czasie okupowali oni Longson. W Hanoi wojska francuskie wprowadziły reżim terroru.

W międzyczasie rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej nie przestawał zwracać się do kół rządzących Francji z żądaniem położenia kresu wrogim aktom. 19 grudnia 1946 roku prezydent Ho Szi-min wysłał telegram do przewodniczącego Francuskiego Zgromadzenia Na-

rodowego i do szefa rządu francuskiego, żądając od nich położenia kresu prowokacjom i rozlewowi krwi dokonywanym przez wojska francuskie. Nawet po rozpoczęciu konfliktu prezydent Ho Szi-min nieustannie zwracał się do rządu francuskiego, wzywając go do wstrzymania działań wojennych i podjęcia rokowań w celu przywrócenia pokoju.

W końcu 1947 roku kolonizatorzy francuscy rozpoczęli na wielką skalę atak na Wietnam, który — jak oczekiwali — miał doprowadzić do zwycięskiego zakończenia wojny. Atak ten zakończył się fiaskiem.

Naród wietnamski odniósł poważne zwycięstwo i wykazał potęgę swego oporu.

Wojna wkroczyła w nowe stadium. Stawała się ona coraz bardziej intensywna i gwałtowna na wszystkich frontach. Sytuacja kształtowała się stopniowo coraz pomyślniej dla Wietnamu. Wiedząc, że rozpoczęła się interwencja imperialistów amerykańskich w Indochinach.

Polityka interwencji w wojnie w Indochinach prowadzona przez imperialistów amerykańskich jest częścią składową polityki siły uprzedzonej przez USA od czasu zakończenia drugiej wojny światowej w celu opanowania świata. Osłabienie Francji w wyniku wojny indochińskiej, fakt, że potrzebowała ona pomocy amerykańskiej, aby wojnę tę kontynuować, umożliwił tę interwencję.

Abysprawiedliwić tę politykę sily i wojny, interwencji amerykańscy powołują się na konieczność obrony USA, Azji południowo-wschodniej, a nawet samej wolności.

Obrona Stanów Zjednoczonych? A zatem my, narody Indochin, stanowimy groźbę dla Stanów Zjednoczonych. Żaden rozsądny człowiek nie może wyobrazić sobie takiej niedorzeczności.

Obrona wolności? To właśnie my, ciemnione narody Indochin, ciemnione narody Azji, ciemnione narody całego świata jesteśmy najbardziej gorliwymi i wytrwałymi obrońcami naszej wolności, obrońcami wolności wszystkich narodów, wolności i wyboru ustroju politycznego, obrońcami przed niebezpieczeństwem imperialistycznego panowania.

Przebieg amerykańskiej interwencji w wojnie indochińskiej ujawnia następujące fakty:

Imperialiści amerykańscy przekształcili Francję z jednej strony w narzędzie swej polityki; a z drugiej szukają się do wyparcia jej z Indochin. Jednakże koła francuskie opowiadające się za nieubłaganą wojną pragną w swym politycznym zaślepieniu jej kontynuowania. Imperialiści amerykańscy zmuszają Francuzów do kontynuowania wojny w Indochinach usiłując osłabić Francję, aby podporządkować sobie w jeszcze większym stopniu w Europie.

Koła rządzące USA wywierają maksymalną presję na Francję i z myślą o rozszerzeniu wojny w Indochinach dają wysyłania tam nowych kontyngentów wojsk francuskich, afrykańskich oddziałów Legii Cudzoziemskiej i wszelkiego rodzaju przestępców z hitlerowcami włącznie.

Koła imperialistyczne Stanów Zjednoczonych i Francji pragną w ten sposób kontynuować wojnę, aby ciągnąć zyski z przelewanej przez innych krwi. Liczą oni na wciągnięcie do wojny innych krajów. Wszystko to zmierza do przedłużenia i rozszerzenia wojny w celu przekształcenia Indochin i sąsiednich krajów w kolonie amerykańskie. Takie są plany śmiertelnych wrogów pokoju w Indochinach. Jednakże bohaterstwo i opór narodu indochi-

rodowego i do szefa rządu francuskiego, żądając od nich położenia kresu prowokacjom i rozlewowi krwi dokonywanym przez wojska francuskie. Nawet po rozpoczęciu konfliktu prezydent Ho Szi-min nieustannie zwracał się do rządu francuskiego, wzywając go do wstrzymania działań wojennych i podjęcia rokowań w celu przywrócenia pokoju.

W końcu 1947 roku kolonizatorzy francuscy rozpoczęli na wielką skalę atak na Wietnam, który — jak oczekiwali — miał doprowadzić do zwycięskiego zakończenia wojny. Atak ten zakończył się fiaskiem.

Naród wietnamski odniósł poważne zwycięstwo i wykazał potęgę swego oporu.

Wojna wkroczyła w nowe stadium. Stawała się ona coraz bardziej intensywna i gwałtowna na wszystkich frontach. Sytuacja kształtowała się stopniowo coraz pomyślniej dla Wietnamu. Wiedząc, że rozpoczęła się interwencja imperialistów amerykańskich w Indochinach.

Polityka interwencji w wojnie w Indochinach prowadzona przez imperialistów amerykańskich jest częścią składową polityki siły uprzedzonej przez USA od czasu zakończenia drugiej wojny światowej w celu opanowania świata. Osłabienie Francji w wyniku wojny indochińskiej, fakt, że potrzebowała ona pomocy amerykańskiej, aby wojnę tę kontynuować, umożliwił tę interwencję.

Abysprawiedliwić tę politykę sily i wojny, interwencji amerykańscy powołują się na konieczność obrony USA, Azji południowo-wschodniej, a nawet samej wolności.

Obrona Stanów Zjednoczonych? A zatem my, narody Indochin, stanowimy groźbę dla Stanów Zjednoczonych. Żaden rozsądny człowiek nie może wyobrazić sobie takiej niedorzeczności.

Obrona wolności? To właśnie my, ciemnione narody Indochin, ciemnione narody Azji, ciemnione narody całego świata jesteśmy najbardziej gorliwymi i wytrwałymi obrońcami naszej wolności, obrońcami wolności wszystkich narodów, wolności i wyboru ustroju politycznego, obrońcami przed niebezpieczeństwem imperialistycznego panowania.

Przebieg amerykańskiej interwencji w wojnie indochińskiej ujawnia następujące fakty:

Imperialiści amerykańscy przekształcili Francję z jednej strony w narzędzie swej polityki; a z drugiej szukają się do wyparcia jej z Indochin. Jednakże koła francuskie opowiadające się za nieubłaganą wojną pragną w swym politycznym zaślepieniu jej kontynuowania. Imperialiści amerykańscy zmuszają Francuzów do kontynuowania wojny w Indochinach usiłując osłabić Francję, aby podporządkować sobie w jeszcze większym stopniu w Europie.

Koła rządzące USA wywierają maksymalną presję na Francję i z myślą o rozszerzeniu wojny w Indochinach dają wysyłania tam nowych kontyngentów wojsk francuskich, afrykańskich oddziałów Legii Cudzoziemskiej i wszelkiego rodzaju przestępców z hitlerowcami włącznie.

Koła imperialistyczne Stanów Zjednoczonych i Francji pragną w ten sposób kontynuować wojnę, aby ciągnąć zyski z przelewanej przez innych krwi. Liczą oni na wciągnięcie do wojny innych krajów. Wszystko to zmierza do przedłużenia i rozszerzenia wojny w celu przekształcenia Indochin i sąsiednich krajów w kolonie amerykańskie. Takie są plany śmiertelnych wrogów pokoju w Indochinach. Jednakże bohaterstwo i opór narodu indochi-

rodowego i do szefa rządu francuskiego, żądając od nich położenia kresu prowokacjom i rozlewowi krwi dokonywanym przez wojska francuskie. Nawet po rozpoczęciu konfliktu prezydent Ho Szi-min nieustannie zwracał się do rządu francuskiego, wzywając go do wstrzymania działań wojennych i podjęcia rokowań w celu przywrócenia pokoju.

W końcu 1947 roku kolonizatorzy francuscy rozpoczęli na wielką skalę atak na Wietnam, który — jak oczekiwali — miał doprowadzić do zwycięskiego zakończenia wojny. Atak ten zakończył się fiaskiem.

Naród wietnamski odniósł poważne zwycięstwo i wykazał potęgę swego oporu.

Wojna wkroczyła w nowe stadium. Stawała się ona coraz bardziej intensywna i gwałtowna na wszystkich frontach. Sytuacja kształtowała się stopniowo coraz pomyślniej dla Wietnamu. Wiedząc, że rozpoczęła się interwencja imperialistów amerykańskich w Indochinach.

Polityka interwencji w wojnie w Indochinach prowadzona przez imperialistów amerykańskich jest częścią składową polityki siły uprzedzonej przez USA od czasu zakończenia drugiej wojny światowej w celu opanowania świata. Osłabienie Francji w wyniku wojny indochińskiej, fakt, że potrzebowała ona pomocy amerykańskiej, aby wojnę tę kontynuować, umożliwił tę interwencję.

Abysprawiedliwić tę politykę sily i wojny, interwencji amerykańscy powołują się na konieczność obrony USA, Azji południowo-wschodniej, a nawet samej wolności.

Obrona Stanów Zjednoczonych? A zatem my, narody Indochin, stanowimy groźbę dla Stanów Zjednoczonych. Żaden rozsądny człowiek nie może wyobrazić sobie takiej niedorzeczności.

Obrona wolności? To właśnie my, ciemnione narody Indochin, ciemnione narody Azji, ciemnione narody całego świata jesteśmy najbardziej gorliwymi i wytrwałymi obrońcami naszej wolności, obrońcami wolności wszystkich narodów, wolności i wyboru ustroju politycznego, obrońcami przed niebezpieczeństwem imperialistycznego panowania.

Przebieg amerykańskiej interwencji w wojnie indochińskiej ujawnia następujące fakty:

Imperialiści amerykańscy przekształcili Francję z jednej strony w narzędzie swej polityki; a z drugiej szukają się do wyparcia jej z Indochin. Jednakże koła francuskie opowiadające się za nieubłaganą wojną pragną w swym politycznym zaślepieniu jej kontynuowania. Imperialiści amerykańscy zmuszają Francuzów do kontynuowania wojny w Indochinach usiłując osłabić Francję, aby podporządkować sobie w jeszcze większym stopniu w Europie.

Koła rządzące USA wywierają maksymalną presję na Francję i z myślą o rozszerzeniu wojny w Indochinach dają wysyłania tam nowych kontyngentów wojsk francuskich, afrykańskich oddziałów Legii Cudzoziemskiej i wszelkiego rodzaju przestępców z hitlerowcami włącznie.

Koła imperialistyczne Stanów Zjednoczonych i Francji pragną w ten sposób kontynuować wojnę, aby ciągnąć zyski z przelewanej przez innych krwi. Liczą oni na wciągnięcie do wojny innych krajów. Wszystko to zmierza do przedłużenia i rozszerzenia wojny w celu przekształcenia Indochin i sąsiednich krajów w kolonie amerykańskie. Takie są plany śmiertelnych wrogów pokoju w Indochinach. Jednakże bohaterstwo i opór narodu indochi-

Kolonizatorzy są odpowiedzialni za wojnę w Indochinach

Po proklamowaniu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej stało się jasne, że nastąpił kres ery francuskiego panowania kolonialnego w Indochinach. Mimo to jednak kolonizatorzy francuscy, którzy snuli plany ponownego zdobycia Indochin, nie liczyli się z nową sytuacją.

24 marca 1945 roku premier francuskiego rządu tymczasowego w deklaracji w Brazzaville dał wyraz swemu zdecydowaniu przywrócenia po wojnie francuskiego panowania w Indochinach.

By osiągnąć ten cel, rząd francuski musiał uciec się do przemocy, rozpoczął wojnę. Generał Leclerc mianowany został naczelnym dowódcą francuskiego korpusu ekspedycyjnego, który miał dokonać podboju Indochin.

Korpus ekspedycyjny wyładował w Kochinchinie i w

Sukcesy ruchu oporu i dzieła odbudowy

Narody Wietnamu, Khmeru i Patet Lao toczą bohaterką walkę przeciwko imperialistycznym interwentom.

W toku tej walki naród i armia Wietnamskiej Republiki Demokratycznej dąży do poparcia i wzmocnienia sił oporu na polu militarnym, politycznym, ekonomicznym i kulturalnym. Obecnie pod kierownictwem rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej umocniła się na obszarach obejmujących przeszło 3 kraje. Na tym obszarze realizowany jest pomyślnie program odbudowy i rozwoju.

Fakt, że Wietnamska Republika Demokratyczna reprezentuje wolę całego narodu, pragnącego pokoju, niepodległości, integralności terytorialnej i swobód demokratycznych, jest źródłem autorytetu władzy ludowej.

W dziedzinie polityki zagranicznej rząd Wietnamu

(Ciąg dalszy na str. 4)

Wietnam żąda pokoju, niepodległości, jedności i demokracji

Oświadczenie delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej na konferencji genewskiej

(Ciąg dalszy ze str. 8)

skiej Republiki Demokratycznej oświadczył 14 stycznia 1940 roku, że „pragnie nawiązać stosunki dyplomatyczne z krajami respektującymi równość, integralność terytorialną i suwerenność narodową Wietnamu, by zapewnić wspólnie pokój i zbudować demokrację na całym świecie”.

Wiele krajów o ludności liczącej przeszło 800 milionów uznało Wietnamską Republikę Demokratyczną, a przezwajając większość ludności

w innych krajach żywi dla niej sympatię.

Wielkie sukcesy osiągnięte przez rząd Wietnamu w walce z wrogiem i w odbudowie kraju są wynikiem słusznej polityki kontynuowania oporu własnym wysiłkiem.

Narody całego świata, w szczególności narody Azji, na ród wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej, wielki naród Indii, narody Indonezji, Burmy itd. dały wyraz swej gorącej solidarności z narodami Indochin.

Droga do przywrócenia pokoju

Powyższe fakty wykazują niezbicie, że

1. Pokój, niepodległość, jedność i demokracja są celem najgłębszych dążeń i najświętszym prawem narodów Wietnamu, Khmeru i Patet Lao. Są to najwyższe prawa każdego narodu. Gdy te dążenia i prawa są deptane przez obcych agresorów, narody te powinny chwycić za broń, aby bronić swej ojczyzny.

2. Wietnamska Republika Demokratyczna od początku swego istnienia stale prowadziła politykę pokoju i przyjaźni wobec Francji. Rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej nawiązał trzykrotnie rokowania z rządem francuskim i podpisał 6 marca 1946 r. wstępne porozumienie z tym rządem oraz 14 września 1946 r. porozumienie w sprawie modus vivendi. Jednakże kolonizatorzy francuscy rozmyślnie zrywali rokowania i naruszali układy, obecnie zaś chcą przy użyciu siły zbrojnej przywrócić swe panowanie kolonialne. Interwencji amerykańskiej

francuscy zwolennicy wojny starają się wszelkimi sposobami przedłużyć wojnę w Indochinach i rozszerzyć jej zasięg. To oni są największą przeszkodą uniemożliwiającą położenie kresu wojnie i przywrócenie pokoju w Indochinach.

3. Natomiast zarówno naród jak i rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej pragną i zawsze pragnęły pokoju i są zdecydowane popierać politykę zmierzającą do uregulowania wszystkich konfliktów międzynarodowych w drodze rokowań, do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych oraz do nawiązania i utrzymania przyjaznych stosunków między wszystkimi narodami świata. (Sprawozdanie rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, przedstawione trzeciej sesji Zgromadzenia Narodowego w dniu 1 grudnia 1953 r.).

W końcu listopada 1953 r. prezydent Ho Shi-min w odpowiedzi na pytania korespondenta dziennika szwedzkiego „Expressen” oświadczył, że naród i rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej są gotowe rozpocząć rokowania w celu przywrócenia pokoju w Indochinach.

Minister spraw zagranicznych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej oraz ministrowie spraw zagranicznych rządów oporu Khmeru i Patet Lao poparli uchwałę konferencji berlińskiej o zwolnieniu w Genewie konferencji w celu omówienia problemu przywrócenia pokoju w Indochinach.

Delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej oświadcza w imieniu swego rządu co następuje:

„Naród i rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, jak również narody i rządy oporu Khmeru i Patet Lao gotowe są w drodze rokowań uregulować kwestię przywrócenia pokoju w Indochinach na zasadzie uznania narodowych praw narodów Indochin — prawa do niepodległości, jedności i swobod demokratycznych — przez co zostaną stworzone warunki do ustanowienia przyjaznych stosunków między narodami Indochin a narodem francuskim na podstawie równości i wspólnych interesów. Taka jest droga zapewniająca ustanowienie trwałego pokoju w Indochinach zgodnie z zasadami sprawiedliwości i honoru, droga gwarantująca pokój i bezpieczeństwo krajów Azji południowo-wschodniej i całej Azji, droga prowadząca do zmniejszenia napięcia międzynarodowego oraz do utrzymania i utrwaleńia pokoju światowego.

Intervencja amerykańska boją się dziś pokoju. Czynią oni wszystko, aby zmobilizować najbardziej reakcyjne, najbardziej wojownicze siły w celu uderzenia w wysiłki zmierzające do przywrócenia pokoju w Indochinach. Rządy i narody Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, Khmeru i Patet Lao gotowe są połączyć swe wysiłki z wysiłkami innych krajów reprezentowanych na tej konferencji w celu zapewnienia jej sukcesu.

W związku z powyższymi delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej przedstawia konferencji propozycję w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach.

(Tekst propozycji podaliśmy w numerze wczorajszym)

Delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej jest

przekonana, że przedstawione przez nią propozycje zostaną poparte przez rządy oporu i narody Khmeru i Patet Lao.

Wspomniane wyżej propozycje przedstawione przez naszą delegację mają potrójny cel:

1. Położenie kresu wojnie i przywrócenie pokoju.

2. Zapewnienie przywrócenia pokoju na zasadzie uznania narodowych praw narodów Indochin.

3. Nawiązanie przyjaznych stosunków między krajami Indochin i Francją.

Należy podkreślić, że głównym punktem tych propozycji jest rozwiązanie problemu przywrócenia pokoju na zasadzie uznania narodowych praw narodów Wietnamu, Khmeru i Patet Lao.

Rozwiązanie tego zasadniczego problemu, jak również problemu stosunków między narodami Indochin a Francją zapewni ustanowienie trwałego pokoju zgodnie z zasadami sprawiedliwości i honoru.

Kończąc swe przemówienie. Obecnie pragnęlibym powiedzieć kilka słów w sprawie propozycji delegacji francuskiej. Należy stwierdzić co następuje:

Wobec tego, że propozycja ta nie bierze pod uwagę faktów, a więc nie uwzględnia rozwoju sytuacji wojskowej w Indochinach, nie może ona stanowić poważnej podstawy do zadowalającego rozwiązania kwestii zaprzestania działań wojennych i przywrócenia pokoju w całym Indochinach, gdyż tego rodzaju rozwiązanie musi obejmować zagadnienia militarne i polityczne.

Stanowisko to wynika ze zbankrutowanej, imperialistycznej koncepcji kolonialnej, która nie odpowiada obecnej sytuacji w Indochinach i na świecie.

W przeciwieństwie do propozycji francuskiej, propozycja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej bierze za punkt wyjścia rzeczywistą sytuację w trzech krajach Indochin i stwarza szeroką podstawę do pozytywnego rozwiązania kwestii przywrócenia pokoju w Indochinach, prowadzi do zadowalającego rozwiązania tej kwestii, tj. do przywrócenia trwałego pokoju zgodnie z zasadami sprawiedliwości i honoru.

Zastępuje pracę 15 ludzi przy sadzeniu ziemniaków



Na terenie placówki doświadczalnej Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Brodach, powiat nowotomyski, obył się pokaz kwadratowo-gniazdowego sadzenia ziemniaków przy pomocy radzieckiej sadzarki typu SKG-4 — (patrz zdjęcie).

Przy sadzarce znajduje się urządzenie do jednoczesnego wysiewania, wraz z wyrzucanymi ziemniakami, granulowanych nawozów sztucznych. Wpływa to w znacznym stopniu na lepsze wykorzystanie nawozów przez roślinę, a co za tym idzie na zwiększenie plonu.

Wydajność radzieckiej sadzarki SKG-4 wynosi około 8 ha dziennie. Zastępuje ona pracę 15 ludzi przy sadzeniu oraz umożliwia mechaniczną pielęgnację wysadzonych ziemniaków tak międzyrzędowo, jak i w rzędach, eliminując całkowicie pracę ręczną.

Sadzarka taka rozpoczęła m. in. pracę w POM-ie stępskim, powiat Poznań. W powiecie tym na polach naszych PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych szeroko stosuje się sadzenie ziemniaków systemem kwadratowo-gniazdowym.

Po upadku Dien Bien-fu naród francuski wzmaga walkę o zaprzestanie „brudnej wojny”

PARYŻ (PAP)

Upadek twierdzy Dien Bien-fu przyczynił się do wzmocnienia walki społeczeństwa francuskiego o natychmiastowe zaprzestanie wojny w Indochinach i pokojowe uregulowanie kwestii indochińskiej.

Jak donosi dziennik „Monde”, 8 maja odbyły się we Francji zjazdy departamentalnych federacji katolickiej partii MRP. Na zjazdach omawiano sprawę sytuacji wojskowej w Indochinach.

nach. Federacja MRP departamentu Seine uchwalila rezolucję, w której „domaga się, by nieustannie poszukiwano możliwości porozumienia”.

Jak donosi „Humanité” wiele delegacji francuskich związków zawodowych, organizacji społecznych, komitetów obrońców pokoju itp. udaje się do Genewy w celu zmanifestowania wobec ministra Bidault niezłomnej woli narodu francuskiego, domagającego się położenia kresu wojnie w Indochinach.

W dniu 8 maja rzecznik delegacji francuskiej w Genewie odmówił przyjęcia delegacji dokerów i marynarzy z Marsylii, oświadczając: „Nie możemy przyjmować wszystkich delegacji — przybywa ich zbyt wiele”.

Do francuskiego MSZ napływają tysiące listów i depesz z żądaniem zakończenia wojny indochińskiej.

Rewolta wojskowa i przewrót pałacowy w Paragwaju

W Paragwaju wybuchła rewolta wojskowa. Starcia zbrojne między zbuntowanymi oddziałami wojskowymi a wojskami rządowymi trwały od 5 do 7 maja i zakończyły się obaleniem rządu prezydenta Chavesa.

8 maja Zgromadzenie Narodowe wybrało na stanowisko prezydenta byłego ministra robót publicznych i łączności w rządzie Chavesa — Romero Pereira, który utworzył nowy rząd.

Z KRAJU

W dniu 11 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste założenie kamienia węgielnego pod budowę Centralnego Ośrodka Nie widomych przy ulicy Konwiktorskiej 3.

11 bm. wyjechała do Bułgarii delegacja ZG Związku Młodzieży Polskiej, która weźmie udział w obradach III Zjazdu Dymitrowskiego Związku Młodzieży Ludowej.

W skład delegacji wchodzi Tadeusz Rudolf — sekretarz ZG ZMP oraz Aleksander Miodziński — przewodniczący ZW ZMP w Poznaniu.



12 maja 1364 r.

założono Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, chlubę polskiej nauki, najstarszą i najbogatszą w tradycję wyższą uczelnię polską. Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego była odzwierciedleniem klasowego nurtu walki między tym co postępowe, a tym, co reakcyjne, wsteczne. Uniwersytet przeżywał okres swego rozkwitu, ilekroć odnosił zwycięstwo kierunek postępowy, gdy zaś górną brzołę kierunek zacofania i wsteczności. Wszelchnia Krakowska chyliła się ku upadkowi. Uniwersytet Jagielloński wydał wielu licznych, sławnych na cały świat uczonych.

12 maja 1842 r.

urodziła się Eliza Orzeszkowa, wybitna pisarka polska XIX w. Weszła ona na zawsze do skarbcza naszej literatury narodowej jako jedna z najzbarliwszych przedstawicieli postępu i walki o prawo człowieka do życia. Wysoce poziom swego pisarstwa osiągnęła Orzeszkowa po długiej i żmudnej pracy zarówno nad poznaniem i zrozumieniem otaczającego ją świata, jak i nad oprowadzeniem czytelnika pisarskiego. Książki wielkiej pisarki — zwłaszcza najbardziej znane, jak „Meir Ezdrowicz”, „Maria”, „Nad Niemnem” i inne — docierają teraz tam, skąd wyszła ich treść — pod strzechy.

12 maja 1884 r.

zmarł Bedrich Smetana, wielki kompozytor czeski. Smetana był odnośnikiem czeskiej narodowej muzyki, opartej na jak najszerszym uwzględnieniu czeskich motywów ludowych. Wszelchnia i bogata twórczość Smetany zawiera zarówno muzykę operową jak estradową, symfoniczną. Z oper Smetany najbardziej znana jest „Sprzedana narzeczona”. Smetana był również działaczem politycznym. Stał się współtwórcą społecznego i politycznego odrodzenia czeskiego, jakie się dokonało w drugiej połowie XIX wieku.

12 maja 1909 r.

ukazało się dzieło Lenina pt. „Materializm a empiriokrytycyzm”. Książka ta stanowi jednocześnie obronę teoretycznych podstaw marksizmu — materializmu dialektycznego i historycznego — oraz materialistyczne uogólnienie wszystkich ważnych i istotnych zdobyczy nauki, przede wszystkim zaś przyrodniczo-naukowych, zdobytych osiągniętych w ciągu całego okresu dziejowego — od śmierzci Englesa aż do ukazania się książki Lenina.

Po III Kongresie Związków Zawodowych

Główny wątek — sprawy człowieka

Toczy się w naszym kraju wielka bitwa o szybzy wzrost dobrobytu. Front tej walki przebiega przez każde stanowisko robotnicze, przez każdą budowę, gospodarstwo rolne, instytucję. Żołnierzami w tej batalii są wszyscy ludzie pracy.

Organizacją skupiającą ogół ludzi pracy — poza chłopstwem — są nasze związki zawodowe. Od ich umiejętności pobudzania wśród mas pracujących aktywności produkcyjnej i politycznej zależy w znacznym stopniu tempo wzrostu naszej stopy życiowej, naszego dobrobytu.

5 dni obradował w Warszawie parlament ludzi pracy — III Kongres Związków Zawodowych. Pięć dni radzili jego uczestnicy nad szybszą realizacją tego celu, nad szybszym wcieleniem w życie też IX Plenum i uchwał II Zjazdu.

Jaki wielką wagę do obrad Kongresu przywiązywało kierownictwo partii i rządu, świadczyła obecność na sali posiedzeń kierowników partii i rządu — z I sekretarzem KC PZPR Bolesławem Bierutem, który wygłosił przemówienie wskazujące drogę, po której kroczyć powinny związki zawodowe.

Jaki był główny wątek przewijający się przez wszystkie wystąpienia w czasie obrad Kongresu? Wystąpienia sprowadzały się do jednej generalnej sprawy — sprawy człowieka: troski o podniesienie jego stopy życiowej, o wzrost jego poziomu kulturalnego.

Bo gdy była mowa o konieczności zwiększenia i polepszenia produkcji — to w ostatecznym celu chodziło o to, by ludzie otrzymali więcej i lepszych towarów. Jeśli w ciągu kilku miesięcy mogliśmy dwukrotnie obniżyć

ceny wielu artykułów, to właśnie dzięki wzrostowi wydajności pracy, oszczędniejszej, racjonalniejszej gospodarce surowcami, materiałami.

Rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy — dźwignia wzrostu wydajności — ulepszenia techniki organizacji pracy sprawiły, że w ciągu czterech lat planu 6-letniego wydajność pracy w naszym kraju wzrosła o 52 procent. Niemala w tym zasługa i związków zawodowych, kierujących ruchem współzawodnictwa i racjonalizatorstwa.

Niemala jednak też błędów w tym zakresie obciążało związki zawodowe. Delegaci przytaczali przykłady biurokratycznego traktowania współzawodnictwa czy też lekceważenia cennej inicjatywy racjonalizatorów, którzy nieraz miesiącami suszyli głowy nad tym, jak ulepszyć produkcję, jak zaoszczędzić wiele cennych surowców.

Oto np. Lipiec, kierownik gabinetu wynalazczości Wojewódzkiego Domu Kultury w Krakowie mówił o tym, że opracowana przez kolejarza Dziobaka metoda udoskonalonego stosowania w praktyce sodoasnu (radziecki środek do zmniejszania wody w parowozach) została zatwierdzona przez Ministerstwo Kolej — ale nie wprowadzono jej w życie. Inny robotnik z Krakowa — Poradzisz — otrzymał nawet wysoka premię za swój pomysł racjonalizatorski, ale nie może doczekać się od kilku lat zastosowania go w praktyce. Dyrektor ZBMW — 6 w Warszawie oświadczył, że nie ma czasu zajmować się sprawą wynalazczości, gdyż zaabsorbowany jest w pełni walką o wykonanie planu...

Zadaniem związków zawodowych będzie obecnie jeszcze e-

strzejsza niż dotychczas walka z wszelkiego rodzaju biurokratyzmami i praktykami, wiążącymi ręce najzdolniejszym, najbardziej uświadomionym robotnikom i pracownikom, którzy nie żałują czasu i wysiłku, by produkcję naszą podnieść na wyższy poziom, ulepszyć, zmniejszyć jej koszty. Zadaniem związków zawodowych jest też stałe wyjaśnianie ogółowi ludzi pracy, jakie znaczenie ma ich codzienny wysiłek, ich pomysłowość i inicjatywa zarówno dla szybszego podnoszenia dobrobytu w naszym kraju i dla wzmocnienia sił naszego państwa — jednego z państw obozu pokoju, a więc i dla spotęgowania mocy tego obozu.

Ale przejawiając jak najżywszą troskę o sprawy produkcji, związki zawodowe nie mogą i nie powinny spuścić z oka spraw bytowych.

Lekceważenie tych spraw przez niektóre ogniska związków zawodowych prowadziło dotychczas niejednokrotnie do tego, że nie były wykorzystywane poważne sumy przeznaczone na cele socjalno-bytowe przez państwo.

Np. Związek Zawodowy Pracowników Rolnych i Leśnych wykorzystał w 1953 r. zaledwie 70,1 proc. planowanych sum na akcje socjalne, w tym na opiekę nad matką i dzieckiem 57,4 procent. Związek Zawodowy Hutników nie wykorzystał w ciągu 3 lat 15 milionów zł na higienę i bezpieczeństwo pracy.

W 1953 roku plan wykorzystania czasów przez pracowników fizycznych został wykonany w 62 proc.

Związki zawodowe w niektórych wypadkach tolerowały również naruszanie praworządności

— np. łamanie postanowień o ochronie pracy kobiet i młodocianych.

Na Kongresie powiedziano wyraźnie: z lekceważeniem spraw bytowych, kulturalnych trzeba skończyć.

Zadania związków zawodowych w tym zakresie wzrosną, gdyż przejmą one ubezpieczenia społeczne, inspekcję pracy i będą brały udział w planowaniu budownictwa mieszkaniowego, socjalnego, kulturalnego i sportowo-turystycznego.

Wielkie zadanie do spełnienia mają też związki zawodowe w dziedzinie umacniania sojuszu robotniczo - chłopskiego, w dziedzinie pomocy wsi w walce o wzrost produkcji rolnej, o rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Aby wykonać należycie te tak różnorodne, tak ważne zadania, związki zawodowe i wszystkie ogniska od CRZZ do rad zakładowych będą musiały zmienić — w wielu wypadkach w szerokim zakresie — sposób pracy. Będą musiały zerwać z robotą papierkową — ograniczyć ilość sprawozdań i statystyk, jałowych zebrań, a przestawić się na konkretną, bezpośrednią pracę z załogami, z ludźmi.

„Mamy jasną perspektywę — mówił na Kongresie sekretarz CRZZ Artur Starewicz — nie obletnieć, a realne fakty, które zachodzą codziennie na oczach milionów ludzi, perspektywę, którą dał II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — perspektywę wzrostu stopy życiowej mas pracujących, lepszego, radosnego życia prostych ludzi, tych, którzy są twórcami naszej nowej historii, nowego życia”.

W Kolekturze

"ORBIS" w Poznaniu

w IV rucie 9. K. L. P. padła wygrana

20.000,— zł	na nr 61600
10.000,— zł	na nr 6349
10.000,— zł	na nr 6456
10.000,— zł	na nr 15013

Ciągnięcie następnego rzutu już 18 maja br. Pamiętaj o terminie wykupienia losu. K1115

Pracownicy poszukiwani

Kierownika sekcji mechanicznej zatrudni z dniem 15. 5. 1954 r. Zakład Przemysłowy położony 30 km od Poznania (bardzo dogodna komunikacja). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia K1057.

Technika projektanta i starszego księgowego z wysokimi kwalifikacjami przyjmie natychmiast: Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Poznaniu, ul. Samuela Engla 21. 26953g

Monterów młynskich, stolarzy i brzydgistów przyjmie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przemysłu Lekkiego, Poznań, Noskowskiego 4. Zgłoszenia kierować do Działu Personalnego. 26917g

Majstrów budowlanych zatrudni natychmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przemysłu Lekkiego, Poznań, Noskowskiego 4.** Zgłoszenia kierować do Działu Personalnego. 26917g

Miarowych krawców przyjmie natychmiast. Zgłoszenia prosimy kierować do Sp-ni Pracy im. Chwiałkowskiego w Poznaniu, ul. Garbary 62. K1103

Pracowników do ogrodnictwa (40-50) na warunkach pracy w oparciu o Uchwałę Prezydium Rządu z dnia 30. 12. 1953, na ogrodnictwa w obrębie miasta Poznania oraz powiatu poznańskiego przyjmie zaraz Państwowe Gospod. Rolne Zespół Poznań, w Poznaniu, ul. Naramowicka 150 — Dział Kadr. K1107

Inżynierów, techników i majstrów budowlanych zatrudni Zarząd Budowlany nr 10 w Kaliszu. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Personalnej Z. B. 10 w Kaliszu, ul. Cieszkowska nr 2. K1103

Fotograf - operatora o wysokich kwalifikacjach na dobrych warunkach przyjmie zaraz Sp-nia Pracy "Fotos" Poznań, Pl. Wolności 9. K1111

Dekarza na prace remontowe przyjmie zaraz **Wojewódzkie Zakłady Remontowo - Montazowe - Oddział Budowlany w Poznaniu, ul. Kolejowa 1-3.** Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia w Referacie Personalnym. K1110

Wykwalifikowanego księgowego(a) ze znajomością RPK i systemu rejestrowego, historyków sztuki wzgl. absolwentów szkół plastycznych zatrudni przedsiębiorstwo handlowe. Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje P. P. DE-SA - Dzieła Sztuki i Antyki w Poznaniu, ul. St. Rynek 48, I ptr. K1113

Każdą ilość murarzy, kilku cieśli, robotników budowlanych oraz majstra budowlanego na warunkach Placy Układu Zbiorowego Budownictwa (Strefa II) oraz świadczenia przynależne pracownikom PGR — dla przyjeżdżających noclegi zapewnione oraz stołówki. Prace w obrębie miasta Poznania i powiatu poznańskiego. Zgłoszenia przyjmuje zaraz **Dyrekcja Zespołu PGR Poznań, w Poznaniu, ul. Naramowicka 150 — Dział Kadr.** K1106

Nieruchomości	Kupno
Kamienie, wille domki, parcelki w większym wyborze, tereny, lasy, łąki, kupisz — sprzedasz tylko u Górnego, Poznań, Świerczewskiego 11. 26900g	Wosk do drzew, 150 drzew, sprzedam. Polecam duży wybór kamienia, parcel, Metelki, Poznań, Czerwonej Armii 23. 26403g
Wille jednorodzinne, przy tramwaju, 210.000 zł, połowę kamienicy ze składami, 90.000 zł, dom 3-izbowy w Puszczykowie, 80.000 zł oraz kilka parcel, poleca Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 23. 26572g	Samochód osobowy , najcieńszy, najnowocześniejszy, w bardzo dobrym stanie, kupię, Oferty z podaniem opisu i ceny wozu kierować nr 5593 "Prasa" Kraków, Rynek 46. K1092
Parcelę sprzedam. Poznań, Palczna 31. 26530g	Kupię kajak z motorkiem, względnie sam motorek, Poznań, Motego 8, m. 27. 26530g
Damek jednorodzinny 3 pokoje z kuchnią, łazienką, skomunikowane (światło elektryczne i gaz), z ogródkiem, sprzedam. Nalewaj, Kościuszki, Poznań, Wawrzyniaka 23. 26572g	Motocykl 250-500 ccm , tylko w pierwszym stanie, kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26579g
Parcelę w Mosinie sprzedam. Mosina, Sowincka 13. 26647g	Kupię szalane (ekscentry) lub balans średni z Sprin-ger, Poznań, Szmaragwskich 2, m. 2 od godz. 16-17.30. 26638g
Kamienice ze składami handlowymi , pierwszorzędną budowa (jezyce) 220.000 zł, połowę kamienicy przy ul. Słowackiego — 120.000 zł sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 26775g	Samochód osobowy 1/2 tonowy , względnie reklamówkę w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26660g
Wille luksusowe (ul. Słowackiego) 200.000 zł, druga przy ul. Promiennej — połowę 90.000 zł, wybór innych wille poleca Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 26779g	Wanne — nastawowe kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26661g
Kamienica trzypiętrowa — 4 składy, przy tramwaju, 150.000 zł, przy połowie wille pięciopokojowa wola, ogród w Puszczykowie 95.000 zł, dom trzypiętrowy, woli, 2 morgi ogrodu w mieście 38.000 zł, wybór korzystnych parcel z dala zabudowa, sprzedam. Nowak, Poznań, Wawrzyniaka 23. 26726g	Prsa bernardyna — szczeniaki kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26662g
	Radioaparat , lampy kupię: Radioeksper, Poznań, Śniadeckich 1. 26670g
	Zmieniacz, adapter, wzmacniacz, płyty operowe kupię: Radioeksper, Poznań, Śniadeckich 1. 26673g
	Radio , "Stern" lub inne, kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26681g
	Mleczarnia szeroko białca , kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26702g

Zakupimy KOCIOL

do centralnego ogrzewania

Eca 49 członów podwojnych. Zgłoszenia: Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, Poznań, plac Wolności nr 3, K1109

Sprzedaj

Maszynę do szycia, damską i pół krawiecką, "Singer", rotacyjną, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 3, m. 3. 26487g

Becki po moszczach owocowych po 450-600 litr, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 6584g.

Rower damski, czeski, sprzedam. Poznań, Kosciuszki 9, m. 23. 6494g

Slupki, bramy parkowe, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26506g.

Dywan pluszowy 3x4, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 30, m. 17. 26513g

Łodzie elektryczne, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, ar 26516g.

Spacerówka czeska, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 3, m. 5. 26517g

Wózek - autko, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Chłopskiego 26, m. 13. 26519g

Metelki z przyczepką "Archie", 500 ccm, sprzedam. Poznań - Debiec, Jaworowa 78, m. 66. 26522g

Wóz skrzynkowy na gumach, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 139. 26523g

Krzesełko ginekologiczne, kanapkę lekarską do badań, dywan 4x3 1/2, sprzedam. Poznań, Jackowskiego 33, m. 3. 26524g

Metelki 100-120 ccm, sprzedam. Wesołowski, Poznań, Przybyszewskiego 25, m. 4, od godz. 15. 26528g

Wiertarkę dentystyczną "Siemens", uniwersalną i normalną, niekompletną, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 26529g.

Sprzedam okazynie zegar damski. Poznań, Siemiradzkiego 10, m. 6. 26534g

Spacerówkę (Bajera) sprzedam. Poznań, Kosciuszki 9, m. 3. 26537g

Sprzedam sypialnię, dębową, bibliotekę oszkloną i stal o krągły. Szaber. Poznań, Dzierżyńskiego 70, m. 3. Ogłoszenie od godz. 16-18. 26538g

Łodzie "Siemens" sprzedam. Poznań, tel. 64-39, od godz. 16-17. 26545g

Wózek - autko koszykowy, sprzedam. Poznań, Obornicka 25, m. 3 (Winiary), 3 razy dzwonić. 26546g

Elegancki, biały, welny garnitur męski, serwis obiadowy, 12-osobowy, obraz olejny, sprzedam. Poznań, Grotgiera 12, m. 5. 26547g

Metelki "Sachs" setki na pedale, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, tel. 43-26. 26549g

Tapczan jednoosobowy, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. Poznań, Umińskiego 14, m. 6, od godz. 19. 26560g

Spacerówkę wzór czeski, na łożyskach, sprzedam. Poznań, Górczyńska 26a, m. 1. 26564g

Rower wycieczkowy, sprzedam. Poznań, Hetmańska 20, m. 1, I ptr. 26567g

Maszynę do szycia, wózek koszykowy sprzedam. Marilawski, Poznań, Przemysłowa 66, m. 1. 26573g

Jadalnie nowoczesna (orzechy) sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 26577g.

Motocykl "Puch" 125 ccm po gwieździe sprzedam. Poznań, Bogusławskiego 31, m. 2 od godz. 17-20. 26587g

Motocykl SHL — nowy sprzedam okazynie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 26589g

Motocykl "Motococche" 350 ccm, górnozaworowy stan pierwszorzędnym sprzedam. Poznań, Żuparskiego 14 (garaż) od godz. 18.30-20. 26590g

Piec kuchenny — przenośny sprzedam. Poznań, Poznańska 59, m. 1, prawy dzwonek. 26599g

Akordion 120-basowy lub 80 sprzedam. Poznań, Kopernika 10a, m. 7, Jarmuszkiewicz. 26594g

Wózek autko mało używany sprzedam. Poznań, Kwiatowa 4, m. 7. 26595g

Samochód osobowy "Olimpia" po remoncie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26598g.

Motocykl "Sokół" 500 ccm z przyczepką, po generalnym remoncie oraz maszynę do łezienia czterodziałaniową, mało używaną korzystnie sprzedam. Poznań, tel. 90-51, od godz. 13-15. 26603g

Łóżko żelazne sprzedam. Poznań, Prusa 19, m. 16. 26604g

Sadzonki sparagowe sprzedam. Juszczyk, Poznań-Szczerbakowo, Ostrowska 336 — autobus nr 54. 26606g

Anielski materiał welny, ornaty w białe pasy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26616g.

Wież kupuje coraz więcej

— lepsze jest zaopatrzenie sklepów — mówi wiceprezes WZGS — Leon Józefiak

— Jak chłopcy naszego województwa przyjęli kolejną obniżkę cen? — pytamy na wstępie.

Z dużym zadowoleniem. W ciągu trzech dni sprzedaliśmy o 300% więcej towaru, aniżeli w takim samym okresie przed obniżką. W naszych sklepach w powiecie kaliskim wykupiono bardzo dużą ilość obuwia. W gostyńskim wzrósł popyt na towary włókiennicze. We wszystkich sklepach naszego województwa mieszkańcy wsi nabywają szczególnie jedwab i kreton, których cena została bardzo znacznie obniżona.

— Czy wobec wzrostu zapotrzebowania wystarczą dotychczasowe zaopatrzenie w sklepach gminnych i gromadzkich?

— W najbliższych dniach zwiększymy pulę towarową, zarówno ilościowo jak i jakościowo, szczególnie jeśli chodzi o tekstylii, obuwie i wyroby dziewiarskie. Sklepy nasze starają się w pełni zaspokoić zapotrzebowanie wsi.

Wież nasza otrzymuje coraz więcej towarów przemysłowych. I tak na przykład w I kwartale 1953 r. rozprządziliśmy w naszym województwie 32 tys. wader, natomiast w I kwartale br. 60 tysięcy, cementu w 1953 roku — 2619 ton, w 1954 roku — 7402 tony. Dotyczy to również wielu innych artykułów, jak wapna, papy, cegieł, gwoździ itp. Przemysł nasz realizuje wytyczne IX Plenum naszej partii, produkując dla rolni-

nych artykułów, jak wapna, papy, cegieł, gwoździ itp. Przemysł nasz realizuje wytyczne IX Plenum naszej partii, produkując dla rolni-

175 tysięcy butelek ponad plan wyprodukowali hutnicy z Ujścia

Zakłady Szkłarskie w Ujściu, pow. Chodzież, wykonują systematycznie plany miesięczne z nadwyżką, tj. w 120%.

Zakłady przekraczają swe plany dzięki dobrze zorganizowanej kolektywnej pracy. Brygada murarzy, która o 7 dni skróciła remont wianien potrzebnych do produkcji szklarskiej, przyczyniła się do tego, że Huta w Ujściu zajęła przodujące miejsce w wykonaniu planu kwartalnego.

Wprowadzono również szybkie polerowanie wianien systemem radzieckim i zorganizowano szybkie montowanie gazogeneratorów. Pomogło to do wykonania dodatkowej produkcji 175 tys. butelek do piwa i wód gazowych. Obecnie wszystkie remonty wykonywane są krócej. (Z. O.)

Coraz lepiej pracuje Koło LPZ w Piaskach

Pracownicy Szpitala Rejonowego Piaski-Marysin, w powiecie gostyńskim, mogą pochwalić się dobrze pracującym i coraz lepiej rozwijającym się Kołem L. i Z. Przyjaciół Zolnierza. Działalność koła budzi duże zainteresowanie szczególnie wśród młodzieży. W zorganizowanym kursie strzeleckim I i II stopnia wzięło udział 38 członków. Posiadanie własnego sprzętu umożliwia prowadzenie wielu zajęć szkoleniowych, przewidzianych planem pracy LPZ. Z kołem współpracują ściśle aktywiści ZMP: Józef Polarczyk, Janusz Nowak, Władysław Witulski, Maria Steżycka i Maria Grzeska. W okresie Świąt Pracy członkowie podjęli kilka zobowiązań, których realizacja przyczyniła się do uporządkowania boiska, strzelnicy LPZ i terenu przy szpitalnym.

Inicjatorem i kierownikiem istniejącego od pół roku Koła LPZ w Piaskach jest ks. Henryk Rytel, instrumentariusz szpitala, aktywny działacz Frontu Narodowego. (jm)

z KALISZA

W spółdzielni produkcyjnej w Piotrkowie (pow. kalisz) stworzono zespół czytelnicy, do którego należą 13 członków. Już podczas zimy nauczyli się oni biegłego czytania i pisania. Obecnie czytają i piszą nowe książki rolnicze.

W powiecie kaliskim istnieje 14 takich zespołów.

W wszystkich gminach i gromadach pow. kaliskiego przygotowano plany pow. i młodzież szkolną do walki ze słonką ziemianiną. Przy końcu maja br. rozpocznie się pierwsze poszukiwanie stonki, w którym wezmą udział także ekipy robotnicze z miasta. (t)

z GNIEZNA

Zużycie wody w Gnieźnie wzrosło z roku na rok. W ub. roku, aby wykonać plan roczny, przystąpiono do uruchomienia nowej pompy głębinowej. Poza tym zwrócono baczną uwagę na zmniejszenie strat w sieci poprzez wprowadzenie częstych kontroli. Wymieniono 200 starych wodomierzy na nowe. Wszystkie te prace wpłynęły na to, że miasto otrzymało w ciągu całego ub. roku 114 tys. m³ wody więcej niż w poprzednich latach, a tym samym plan produkcji wody wykonano w 168 proc. (yk)

z CHODZIEŻY

Na ostatniej odprawie komendantów ochotniczych straży pożarnych w powiecie chodzieskim omówiono sposoby zabezpieczenia przeciwpożarowego lasów, wrzosowisk i łąk w okresie wiosennym. Po gadaniach przeprowadzone będą również w szkołach. Analiza coroczna wykazuje, że najczęściej pożary powstają w lasach wskutek lekkomyślności. (Ko)

z PIŁY

Z obiektów przemysłowych odbudowana będzie przy ul. Bydgoskiej cegielnia wapińsko-piaskowa, której koszt wyniesie 700.000 zł.

Na remonty mieszkalne przeznaczono kwotę ponad 6 milionów zł. W I kwartale przeprowadzono już remonty budynków mieszkalnych na sumę 1 miliona 200.000 zł. (Ko)

OGŁOSZENIA KROBNE

Westfalia na węgla, nową sprzedam. Poznań — Krzyżowicki, ul. Lubowska 14. 26482g

Radia "Pionier" sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 29, m. 17. 26613g

Namiet 3-osobowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26614g

Spacerówkę wzór czeski, na łożyskach, sprzedam. Poznań, Górczyńska 26a, m. 1. 26564g

Rower wycieczkowy, sprzedam. Poznań, Hetmańska 20, m. 1, I ptr. 26567g

Maszynę do szycia, wózek koszykowy sprzedam. Marilawski, Poznań, Przemysłowa 66, m. 1. 26573g

Jadalnie nowoczesna (orzechy) sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 26577g.

Motocykl "Puch" 125 ccm po gwieździe sprzedam. Poznań, Bogusławskiego 31, m. 2 od godz. 17-20. 26587g

Motocykl SHL — nowy sprzedam okazynie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 26589g

Motocykl "Motococche" 350 ccm, górnozaworowy stan pierwszorzędnym sprzedam. Poznań, Żuparskiego 14 (garaż) od godz. 18.30-20. 26590g

Piec kuchenny — przenośny sprzedam. Poznań, Poznańska 59, m. 1, prawy dzwonek. 26599g

Akordion 120-basowy lub 80 sprzedam. Poznań, Kopernika 10a, m. 7, Jarmuszkiewicz. 26594g

Wózek autko mało używany sprzedam. Poznań, Kwiatowa 4, m. 7. 26595g

Samochód osobowy "Olimpia" po remoncie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26598g.

Motocykl "Sokół" 500 ccm z przyczepką, po generalnym remoncie oraz maszynę do łezienia czterodziałaniową, mało używaną korzystnie sprzedam. Poznań, tel. 90-51, od godz. 13-15. 26603g

Łóżko żelazne sprzedam. Poznań, Prusa 19, m. 16. 26604g

Sadzonki sparagowe sprzedam. Juszczyk, Poznań-Szczerbakowo, Ostrowska 336 — autobus nr 54. 26606g

Anielski materiał welny, ornaty w białe pasy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26616g.

Zamienie pokój z kuchnią, stróżostwem, w Śródmieściu, na podobne bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26543g.

Samotny inżynier, poszukuje małego, komfortowego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26551g.

Mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, łazienką, samodzielną (jezyce), zamienie na 2 lub 1 1/2-pokojowe, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26552g.

Poszukuje lokalu lub małego składu na warsztat zegarmistrzowski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26512g.

4 1/2-pokojowe mieszkanie, komfortowe, zamienie na 2 pokoje z kuchnią oraz 1 pokój z kuchnią, samodzielną. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26533g.

Zamienie 2 pokoje z używaniem kuchni, przynależnościami, na jezyckie, zamienie na dwa pokoje z kuchnią, samodzielną, z wygodami, najcieńszej w Śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26493g.

Poszukuje lokalu lub małego składu na warsztat zegarmistrzowski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26512g.

2 pokoje z kuchnią, w Śródmieściu, zamienie na większe, dzielnicę obywateli. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26557g.

Lokal handlowy 25 m² blisko rynku Łazarskiego, zamienie na samodzielną, komfortowe mieszkanie 2, w dzielnicy 1-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26562g.

Zamienie pokój z kuchnią, stróżostwem i pokojem kuchnia wspólna i przynależnościami, na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26563g.

Zamienie pokój z kuchnią, stróżostwem, na podobne bez stróżostwa (jezyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26541g.

Zamienie pokój z kuchnią, stróżostwem, na podobne bez stróżostwa (jezyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26541g.

Zamienie pokój z kuchnią, stróżostwem, na podobne bez stróżostwa (jezyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26541g.

Zamienie pokój z kuchnią, stróżostwem, na podobne bez stróżostwa (jezyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26541g.

Zamienie pokój z kuchnią, stróżostwem, na podobne bez stróżostwa (jezyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26541g.

Zamienie pokój z kuchnią, stróżostwem, na podobne bez stróżostwa (jezyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26541g.

Zamienie pokój z kuchnią, stróżostwem, na podobne bez stróżostwa (jezyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26541g.

Zamienie pokój z kuchnią, stróżostwem, na podobne bez stróżostwa (jezyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26541g.

Zamienie pokój z kuchnią, stróżostwem, na podobne bez stróżostwa (jezyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26541g.

Zamienie pokój z kuchnią, stróżostwem, na podobne bez stróżostwa (jezyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26541g.

Zamienie pokój z kuchnią, stróżostwem, na podobne bez stróżostwa (jezyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26541g.

Zamienie pokój z kuchnią, stróżostwem, na podobne bez stróżostwa (jezyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26541g.

Zamienie pokój z kuchnią, stróżostwem, na podobne bez stróżostwa (jezyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26541g.

Zamienie pokój z kuchnią, stróżostwem, na podobne bez stróżostwa (jezyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26541g.

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Matejki 2, m. 6. 26570g

Gospośnia samodzielną potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań - Debiec, ul. Winińska 38. 26583g

Gospodyni, inteligentna zajmie się domem u samotnej osoby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26609g.

Kuchmistrz z kilkulatnią praktyką przyjmie posadę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26618g

Praca

Gospodyni potrzebna Poznań — Solacz, Śląska 1, parter. 26523g

Pomoc domowa potrzebna. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26532g.

Gospośnia samodzielną potrzebna zaraz. Z. Czyska, Poznań, Gwardii Ludowej 4, m. 6. 26555g

Krawiec - kuśnierz przyjmie prace poza domem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26551g

Różne

Artystyczne cerwie wszelką garderobę fachowo, szybko. Poznań - Łazarz, Engla 11, m. 9. 26501g

Podnoszę oczka na poczekaniu, obciążam guziki, wstawiam kołnierzyki, odkoszuję, plusuję spódnice, odwieszam krawaty. Poznań, Czerwonej Armii 8 — skład. 26809g

Samochód osobowy wermie w dzielnicy woli oczekuje propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26675g.

Dnia 10 maja 1954, zmarł nasz ukochany ojciec, teści i dziadek, śp.

Władysław Kołaski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godz. 11.20, z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.

W ciężkim smutku pograżona rodzina

Poznań, Dąbrowskiego 36. 27034g

Dnia 11 maja 1954, zmarł nasz ukochany ojciec, teści i dziadek, zmarł w wieku lat 89, śp.

Jan Cygański

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godz. 10.30, z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

W smutku pograżona rodzina

Poznań, Kniewskiego 10. 27006g

Dnia 25 kwietnia 1954, zmarła śp.

Gertruda Cierkowska-Golebska

Pogrzeb odbędzie się w Lubawie.

Naboleństwo żałobne odprawione zostanie w niedzielę, 16 maja, o godz. 9 w kościele Matki Boskiej, Bolesnej na Łazarzu.

Przyjaciół i Znajomych zawiadamiają mał i rodzina

26982g

Dnia 11 maja 1954 r., zmarł nagle mój ukochany i najdroższy mąż, brat, zięć, wujek i szwager, przeżywszy lat 46, śp.

Stefan Sobczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Jeżykach.

W ciężkim smutku pograżona rodzina

Poznań, Dąbrowskiego 41, m. 5. 27058g

126 zespołów wzięło udział w Krotoszynie w ZMP-owskich Raidach Kolarskich, a więc ilość znacznie większa, aniżeli przed rokiem. Kozmin wystawił 55 drużyn, a w Kozminie uczestniczyło 18 zespołów.

Trzy spotkania piłkarskie, rozegrane w Krotoszynie przyniosły następujące rezultaty: Spółnia (Ostrów) pokonała w meczu o mistrz. klasy C miejscowego Kolejarza 3:2; w towarzyskim spotkaniu dwóch zespołów Kolejarzy — Jarocin pokonał gospodarzy 3:2. Finałowe zawody o mistrzostwo podokręgu juniorów przyniosły zwycięstwo ostrowskiemu Kolejarzowi nad drużyną Kolejarza (Krotoszyn) 5:2.

Wyścig kolarski na 20 km wygrał w Krotoszynie Ludwik Jaskuński (LZS — Dużyń).

Piłkarze „Zryw” (Nowy Tomys) pokonali w zawodach piłkarskich „Zryw” (Grodzisk) 2:0 i „Zryw” (Wolsztyn) 3:1.

71 członków wolsztyńskiego Koła Polskiego Związku Wędkarskiego wzięło udział w ciekawym turnieju wędkarskim, który przy niósł zwycięstwo Marianowi Pawłowskiemu (Prez. PRN). — Złowił on szczupaka wagi 2,75 kg. Dalsze miejsca zajęli: Gaux i Nowicki.

Piłkarze Unii z Trzebnicy wygrali spotkanie o mistrzostwo klasy B z chodzieńską Unią 3:0.

Przy Państw. Stadnie Ogieńców w Sierakowie utworzono sekcję motorową, która podlega ZS Unii. W dniu 30 bm. motocykliści organizują raid motocyklowy na trasie Sieraków — Poznań.

Obornicka Spółnia zwyciężyła w meczu piłki nożnej o mistrzostwo klasy A, Kolejarza (Piła) — 3:2.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań.

K-5-10511



Na trasie Wyścigu Pokoju, przebiegającej przez miasta, miasteczka i wioski trzech krajów, wszędzie ludność wita i pozdrowia kolarzy wielojęzycznym słowem „Pokój”!

ARKADY FIEDLER Robinsona

Zaraz po wciągnięciu potężnej łodzi w górę rzeczki, do czego wszyscy przyłożyli rękę, i ukryciu jej pod płacem — pobiegłem na pole kukurydziane, osierocone od wczorajszego rana. Razem ze mną był Manauri; chciałem się przed nim pochłubić naszym dorobkiem.

Nie myliłem się. Siła papug siedziała na dojrzwiałych liściach i szelmy z rozkoszą wyżerały ziarno. Na ziemi baraszkowało stado wielkich, czarnych ptaków z rodziny kurowaty. Jużem chciał szkodników przeprosić w diabły; Manauri powstrzymał mnie.

— Urządzimy obławę! — szepnął do mnie po hiszpańsku, aleśm łąco zrozumiał go po ruchach.

Stusznie! — rzekłem tym samym sposobem.

Nie wychodząc z gąszczy cichcem zawróciliśmy i pobiegli do swoich. Każdy porwał, co mu pod rękę popadło, ów łuk i strzałę, ów kij lub maczugę, ów dobył noża. Myśliwi łańcuchem zaczęli się pod lasem na skraju pola, naganiając pędzili od strony rzeczki. Szczęście dopisało nam nadzwyczajnie. Z papug, które z wrzaskiem wzbijały się w powietrze i odleciały, padły tylko dwie, celnie trafione z łuków. Za to kurowaty, uciekające na nóżkach, łatwo doganiałmy i natłuki kilkanaście. Odbywało to się wśród wesołych krzyków i śmiechu. Takie powodzenie brałmy za dobrze wroczący początek.

Kobiety niezwłocznie jęły się oporządzania i gotowania ptaków i wkrótce smaczne postawiły nam śniadanie. Zajadając nie traciliśmy czasu i namyślali się, jak rozdzielić pracę. Ustaliliśmy tak: dwie partie myśliwych, jedna pod przewodnictwem Arnaka, druga Wagury, natychmiast pójdą nad Jezioro Obfitości w głąb wyspy tudzież na północ, w okolicę papuziego gaju; dwóch rybaków, uzbrojonych w dzidy, wypłynę na tratwie na morze do skał, przy których spałła się hiszpańska brygantyna; najstarszy Indianin, około pięćdziesięcioletni, pozostanie w obozie i przy pomocy kobiet zbuduje szalasy; najlepszy łucznik obejmie

straż na polu kukurydzianym; Indianin, który na Margaricie zajmował się ciesielką, poszerzy drugą tratwę i przy pomocy siekiery wyciosa nowe wiosła; a ja...

Najwięcej na sercu leżała mi sprawa bezpieczeństwa i obronności. Chociażby nie było pościgu z wyspy Margarity, to przebijanie się przez łąd południowo-amerykański, opanowany przez Hiszpanów, wymagało sporej przeczności. Mieliliśmy w zapasie osiem zdalnych do użytku strzelb. Bezcenne to bogactwo należało mądrze wykorzystać. Osiem strzelb w pewnych dionach,



a do społu z naszymi — jedenaście, to w tych warunkach niezwalczona potęga ognia. Trzeba było tylko pobudzić ją do życia, wyćwiczyć ludzi.

Zwróciłem się do Arnaka:

— Arnak, zapytaj ich, kto umie obchodzić się z bronią ognistą!

Nie wszyscy z początku dobrze zrozumieli pytanie.

— Kto już strzelał ze strzelby? — jaśniej postawiłem sprawę.

Zgłosiło się trzech.

— Czy potraficie obeić się z bronią? Należy, wyczyścić, dobrze wycelować?

— Potrafimy.

— Potrzeba mi jeszcze pięciu, których nauczę strzelania. Kto się zgłasza?

Wszyscy zgłosili się. Wszyscy palili się do tej nauki. Posiadanie strzelby było marzeniem Indianina Manauri wybrał czterech, sam był piątym.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(75)

Na górskich etapach

Rozpoczęły się etapy górskie, na których zdecydowane zostaną losy zwycięzcy indywidualnego i drużynowego. Opożyczek w Ban Senanau jest ostatnim zebranym sił a potem przyjdą decydujące etapy na terenie Czechosłowacji.

Prezidium do najtrudniejszej części wyścigu był etap na trasie Lipsk — Karl-Marx-Stadt, którego trasa obfitowała we wzniesienia ze sławnym Meerane na czele (250 m długości, 100 m różnicy wzniesień).

Polacy, którzy byli jednak nieco przybiti ostatnim niepowodzeniem, nie byli zbyt bojowi na tym etapie. Należało tylko nie dopuścić do uzyskania zbyt rażącej przewagi przez najniebezpieczniejszych przeciwników, a przede wszystkim przez Czechosłowację. Plan został jak prawie zawsze dotąd wykonany. Konieczność takiego właśnie planu stwarzała jeszcze ponadto fakt choroby Wilczewskiego (przeziębienie) oraz chęć sprawdzenia czy powrót do formy Hadasika i coraz lepsza jazda Łasaka mogą być uznane za objawy stałe.

Drużyna nasza pojechała więc na przebieganie etapu w zwartej grupie możliwie najbliższej czoła bez specjalnego męczenia się przed trudnościami, jakie nas czekają. Wilczewski, który dość mocno przeżył stratę koszulki przedownika wyścigu na fatalnym wzniesieniu w Meerane odpadł i jechał coraz słabiej. Na szczęście Hadasik widząc, że Wilczewski nie może utrzymać się nawet w 2 grupie, został z nim i pomógł mu dojechać do mety.

Do czasu wspólnej jazdy z Wilczewskim Hadasik trzymał się doskonale, był stale w grupie goniącej uciekinierów i widać, że rozporządza już siłami koniecznymi do trudnej walki, że przełamał kryzys psychiczny, jaki przeżywał. Łasak jedzie coraz lepiej i dziś był naszym trzecim zawodnikiem na mecie. Królak i Klabiński — to w tej chwili filary drużyny polskiej, a ponadto czołowi kolarze wyścigu. Królak pierwszy z Polaków na mecie był lepszy od wszystkich, którzy znajdują się przed nim w klasyfikacji ogólnej wyścigu, poprawiając tym samym swą pozycję.

Doskonale pojechali trzej pierwsi na mecie: Edward Klabiński, Francuz Picot i Czechosłowak — Kubr. Zaryzykowali oni ucieczkę przed Meerane i dzięki temu udało im się uzyskać przewagę, która zapewniła im sukces. Z drugiej strony pamiętać jednak trzeba, że Polacy, którzy do tej pory inicjowali pościgi, jechali spokojnie. Zwycięzca etapu Edward Klabiński to doskonale, doświadczony zawodnik. Kiedy ostatni meldunek z trasy doniósł, że trójka utrzymała przewagę 3 minut — dla wszystkich było jasne, że nasz rodak z Francji zwycięży. A jeszcze dwa dni temu lekarz radził Klabińskiemu wycofanie się z wyścigu, uważając,

że po obrażeniach, jakich doznał w kilku upadkach, nie powinien dalek jechać. Klabiński po wypadku nie tylko nie wycofał się, ale dwukrotnie odniósł zwycięstwo etapowe.

St. Piotrowski

Wojewódzkie Biegi Narodowe we Wrześni

Miejscem tegorocznych Biegów Narodowych na szczęści wojewódzkim odcie w dniu 16 bm. o godz. 11 września, gdzie na starcie stanie około 500 zawodników — reprezentujących wszystkie powiaty i miasta wydzielone.

Każdy z powiatów i miast ma prawo wystawić 12 biegaczy (w tym połowę kobiet), wyłonionych z biegów na pierwszym szczeblu. Każde z zrzeszeń może ponadto wyznaczyć pewną ilość zawodników, określoną przez Sekcję Lekkoatletyczną WKRF. W biegach uczestniczyć będą również zawodnicy klasy I.

Juniorzy i seniorzy staną na dystansie 400 m, juniorzy — na 800 m, seniorzy — na 1.000 m, a zawodnicy klasy I — na 3.000 m. Wśród tej stawki ujrzymy m.in.: Russka, Gierwazika i znajdującego się w dobrej formie — Barteckiego.

Zawody mają na celu wyłonienie 45 reprezentantów województwa do Biegów Narodowych na szczeblu centralnym w Warszawie.

Najlepsi pięściarze Wielkopolski na ringu w Poznaniu

Czołową pięściarzy — seniorów oglądać będziemy w dniach od 13—16 bm. na ringu w Poznaniu na mistrzostwach okręgu poznańskiego, organizowanych w hali sportowej MTP przy ul. Rokossowskiego.

Podczas czterodniowego turnieju wystąpi w komplecie kaliska Stal, której zawodnicy w tak przekonujący sposób i w dobrej formie zdobyli mistrzostwa swej grupy i weszli do II ligi, w której wraz z Gwardią, Budowlanymi i Stalą z Poznania walczyć będą w następnym sezonie o awans do I ligi. Poza zawodnikami: Leszna, Ostrowa i in., Poznań wystawi 16 pięściarzy Stali, 12 Budowlanych, 9 Gwardii, 8 Kolejarzy, 9 Stali (Rataje) i 3 Startu.

Początek zawodów w dniu dzisiejszym i jutro o godz. 16, półfinałów w sobotę o godz. 18, a finałów w niedzielę o godz. 11.

(p.)

4. Kerkhoven (Belg.)	3.57.07
5. Hansen (Dania)	3.57.07
6. Danguillaume (Fr)	3.57.38
7. Królak (Polska)	3.57.38
8. De Boeck (Belgia)	3.57.38
9. Nachtigal (CSR)	3.57.38
10. Rużiczka (CSR)	3.57.47
11. Klabiński (Polska)	
12. Ruwet (Belgia)	
13. Niemytow (ZSRR)	
14. Czizikow (ZSRR)	
15. Van Meenen (Belgia)	
35. Łasak (Polska)	

(wszyscy ten sam czas)

50. Hadasik (Polska)	4.06.07
51. Wilczewski (Pol.)	4.06.09

Przeciętna szybkość 37 km na godzinę.

DRUŻYNOWE

1. Francja	11.49.22
2. CSR	11.49.24
3. Belgia	11.52.32
4. Dania	11.52.41
5. Polska	11.53.12
6. ZSRR	11.53.21
7. Szwecja	11.53.21
8. Holandia	11.54.01
9. Anglia	12.00.28
10. NRD	12.00.34

WYNIKI INDYWIDUALNE PO 8 ETAPACH

1. Dalgard (Dania)	34.19.46
2. Van Meenen (Belg.)	34.23.36
3. Rużiczka (CSR)	34.27.18
4. Broek (Holandia)	34.27.46
5. Królak (Polska)	34.29.00
6. Klabiński (Pol.)	34.30.02
7. Hansen (Dania)	34.30.40
8. Russman (Hol.)	34.31.53
9. De Groot (Hol.)	34.32.15
10. Picot (Francja)	34.35.11
11. Vesely (CSR)	34.35.27
12. Pedersen (Dania)	34.37.23
13. Wilczewski (Pol.)	34.37.28
14. V. d. Lyke (Hol.)	34.37.59
15. Ostergaard (Dan.)	34.42.39
30. Łasak (Polska)	35.02.25
47. Hadasik (Polska)	35.49.46

Na etapie wycofali się Meudoc (Francja) i Schulz (NRD).

WYNIKI DRUŻYNOWE PO 8 ETAPACH

1. CSR	103.06.26
2. Polska	103.12.07
3. Dania	103.15.00
4. Belgia	103.19.57
5. Holandia	103.26.00
6. ZSRR	103.42.53
7. Anglia	104.31.23
8. NRD	104.36.30
9. Bułgaria	105.25.55
10. Francja	105.33.01

Teatry

OPERA — godz. 19 „Manon”
POLSKI — godz. 19 „Eugenia Grandet”
NOWY — nieczynny
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30 „Pieśń miłosna Schuberta”
TEATR SATYRYKOWY — godz. 19.30 „Bez znieczulenia”
PANSTW. TEATR LALKI I AKTORA — godz. 16.30 „Złoto króla Megamona”
PANSTW. TEATR W GNIEŹNIE — Leszno — „Świętoszek”
Srem — „Trąfil swój na swego”

Kina

APOLLO — g 15 17 „19 i 21 — „Zaporożec za Dunajem” (radz.)
BALTYK — g 15 30 18 i 20.30 „Celuloza” (polski)
MUZA — g 11, 14 i 16 „Zwycięski powrót”
g 18 i 20.15 „Admirał Uszakow” (radz.)
RIALTO — g 16 18 i 20.15 „Paloma” (meksykański)

CO•CDZIE•KIEDY

WARTA — od g 14—20 filmy dokumentalne
LETNIE — g 15, 17 i 19 „Sprawa do załatwienia” (polski)
PIAST — godz 18 i 20 „W pogoni za sławą” (NRD)
PUSZCZYKOWO — g 20 — „Bojownik wolności”
FOTOPLASTIKON ul Armii Czerwonej 53 — godz 10—22 „Wspisy Sundajskie”

Czytelnia

TPR — ul Fr Ratajczaka 37 — godz 18 Spotkanie słuchaczy Ośr. Szkol. Min. IGR z przedmową hollywoodz. wzorującym się na doświadczeniach radzieckich oraz filmy: „Wielki obywatel” (liczne) „Nowości rolnicze”
KLUB MIEDZYRES. ul. Kantaka 7 — g 19 „Uchwały III Kon

gresu Związków Zawodowych

WYSTAWY
MUZEUM NARODOWE — godz 10—15
CBWA al Marcinkowskiego 23 — g 10—14 wystawa wiosenna
Pozn. Okręgu Zw. Polskich Artystów — Plastyków
ZW ART — PLAST. ul. 27 Grudnia 4 — godz. 10—17 wystawa grafiki i rysunków Andrzeja Matuzewskiego

Radio

PROGRAM II
Fala Poznań 249 m
Wydawanie: 5.05 6.7 7.50 12.04
Muzyka: 5.40 6.15 6.37 7.15 14. 17.30 18.15 21.30 i 23.55
7.55, 8 — poranna
12.10 — rozrywkowa,
12.25 — radziecka
muzyka ludowa, 13.15

Audycje tanie:

5.10 5.25 (P) i 12.45 — dla wsi, 14.10 i 11.30 — szkolna, 15 — radiowy klub racjonalizatorów, 16 — opowiadanie z cyklu: ludzie pracy i walki, 17 i 17.40 — dla dzieci, 18.50 — pogadanka przyrodnicza, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — aud. literacka, 19.45 — kompozytor tygodnia, 20.30 — słuchowisko, 22.20 — literacka.

Sport:

17.50 (P) — aud. sportowa, 21.45 — raport z VII Kolarskiego Wyścigu Pokoju



Młodzież wiejska pozdrowia przejeżdżających kolarzy na trasie do Lipska. CAF fot. St. Wdowiński